Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 1 LISTOPAD 1932 Nr. 3

PALESTYNA i BLISKI WSCHÓD

organ polsko-palestyńskiej izby handlowej

cena egzemplarza zł. 1.50

TREŚĆ NUMERU PIERWSZEGO MIESIĘCZNIKA „PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD".

TREŚĆ NUMERU DRUGIEGO MIESIĘCZNIKA „PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD".

Palestyna i Bliski Wschód

czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym
Palestyny i Bliskiego Wschodu

Rok I — Warszawa, listopad 1932 — Nr. 3

TREŚĆ NUMERU:

ARNOLD PERLMUTTER
Członek Zarządu Polsko-Palestyńskiej Izby Handl.

KOMUNIKACJA Z BLISKIM WSCHODEM

Kilka dni temu Emil Ludwig wygłosił we Wiedniu niezwykle ciekawy odczyt o przywódcach i prądach naszego czasu. Ogólny zamęt w Europie, jego zdaniem, nie został wywołany ani wskutek wojny, ani rewolucji, lecz z powodu fiaska fachowców. Ludwig na całym szeregu przykładów objaśnił, jak z powodu braku fantazji i pomysłów tych fachowców, którzy kierują losami Europy, powstała bezplanowość i zamieszanie: zatyka się źródła nafty, niszczy się zbiory ryżu, pali się zbiory kawy — tylko poto, aby utrzymać cenę na pewnej wysokości. Wszędzie panuje nerwowy i bezplanowo-cyniczny nastrój... . . . . . .

To samo zjawisko daje się zaobserwować również w dziedzinie komunikacji. Jest to dziedzina specjalna, której może zbyt mało poświęcamy uwagi. A jednak jest to czynnik, który odgrywa dużą rolę w handlu światowym. Od pomyślnych stosunków komunikacyjnych, od szybkich i częstych połączeń okrętowych zależy rozwój handlu zagranicznego i często rozwój całego kraju Polska jest krajem o młodej tradycji handlowej i jej handel zagraniczny jest zbyt mały, ażeby stworzyć własną potężną flotę handlową. Na to trzeba najpierw zarobić. Wielka flota handlowa może być zbudowana tylko wysiłkiem kilku pokoleń. Obecnie zaś zbyt mało jeszcze wywozimy do krajów zamorskich i posiłkujemy się linjami okrętowemi państw obcych. Bezplanowość, jaka istnieje w życiu gospodarczem, rzecz prosta, odbija się również w dziedzinie komunikacji. Te stosunkowo niewielkie ilości towarów przez nas eksportowanych przewozimy na najróżnorodniejszych drogach. Każdy niemal większy eksporter, wzgl. importer ma u nas swoje własne zapatrywania co do wyboru środka i drogi komunikacji. Tematem naszych dzisiejszych rozważań ma być komunikacja z Bliskim Wschodem. Zaznaczyć należy, że obrót nasz z krajami Bliskiego Wschodu wynosi zaledwie 1% naszego ogólnego obrotu zagranicznego. Ale i ta niewielka ilość towarów jest rozdrobniona na rozmaite szlaki, jeśli idzie o drogę przewozu. I tak mamy najbliższą i najbardziej naturalną drogę przez Rumunję, dalej drogę przez Czechosłowację, Austrję i Włochy (Triest), drogę przez Niemcy (Hamburg) i wreszcie drogę przez nasze porty Gdynię i Gdańsk. Niestety, wskutek rozdrobnienia ładunków nie posiadamy dokładnej statystyki towarów przewożonych przez wymienione 4 drogi. Jedynie towary przewożone przez Runmunję są u nas rejestrowane dzięki istnieniu towarowej komunikacji związkowej Polsko-Rumuńsko-Lewantyńskiej. Statysty-

ka przewozu towarów nadanych na zasadzie tej taryfy związkowej*) przedstawia się jak następuje:

za 1930 rok

Kierunek przewozu: z Polski do portów: Jaffa, Hajfa, Istanbul, Piraeus, ilość przesyłek: 15, waga w kg.: 66.360.

W tem głównie: drzewo, deski, klepki beczkowe i dykty.

Kierunek przewozu z portów: Istanbul, Hajfa do Polski, ilość przesyłek: 33, waga w kg.: 269.970

W tem głównie: sezam, owoce i tytoń.

za 1931 rok

Kierunek przewozu z Polski do portów: Aleksandrja, Beyrouth, Hajfa, Jaffa, Istanbul, Izmir, Piraeus, Port Said, ilość przesyłek: 364, waga w kg.: 1.260.080.

W tem głównie: drzewo, szkło dęte, wyroby gumowe, jutowe i ładunki złożone z różnych towarów.

Kierunek przewozu z portu Istanbul do Polski, ilość przesyłek: 39, waga w kg.: 359.210.

W tem głównie: sezam.

Z powyższych cyfr wynika, że ilość przesyłek z Polski do portów Bliskiego Wschodu znacznie się powiększa. Jest to objaw zupełnie naturalny, gdyż droga przez Rumunję, jako najkrótsza, powinna się najlepiej kalkulować. Konkurują z nią jednak skutecznie zarówno włoskie linje okrętowe, utrzymujące stałą komunikację towarową pomiędzy Triestem i portami Bliskiego Wschodu, jak i niemieckie linje okrętowe, utrzymujące takąż komunikację z Hamburga i wreszcie szwedzka linja okrętowa, utrzymująca regularną komunikację pomiędzy Gdynią, Gdańskiem i Lewantem, które pragną pozyskać transporty przewożone z Polski do krajów Bliskiego Wschodu i zpowrotem. Włoskie linje okrętowe wprowadziły specjalne rabaty dla przesyłek, przychodzących z Polski do Tryjestu z przenaczeniem do portów Bliskiego Wschodu. To samo uczyniły również niemieckie linje okrętowe, zaś szwedzka linja, obsługująca nasze porty, udziela nawet indywidualnych rabatów, celem pozyskania jaknajwiększej ilości ładuków. Na tej walce taryfowej pomiędzy poszczególnemi linjami okrętowemi powinni najlepiej wyjść nasi importerzy i eksporterzy, oileby potrafili skupić swoje transporty w jednym ręku. Eksporterzy, wzgl. importerzy powinni nareszcie zrozumieć, że ich zadaniem jest wyłącznie sprzedaż, wzgl. kupno towaru, natomiast kwestja transportu jest dziedziną specjalną i dlatego też powinni ją złożyć w fachowe ręce ekspedytora.

Dla oceny bliższej, która z wymienionych wyżej 4-ch dróg przewozu po-

między Polską i portami Bliskiego Wschodu jest najwłaściwszą, musimy przyjąć pod uwagę dwa czynniki, a mianowicie: czas trwania transportu i cenę przewoźnego. Zasadniczo jedno łączy się z drugiem, bo im prędzej przewozi się transport, tem więcej trzeba za niego zapłacić. W naszym przypadku jednak teorja kłóci się z praktyką. Droga przewozu przez Rumunję jest, jak już powiedzieliśmy, najnaturalniejszą i najkrótszą, a więc eo ipso: powinna być najszybszą. W taryfie związkowej Polsko-Rumuńsko-Lewantyńskiej mamy też przewidziane szybkie terminy przewozu. Cóż, kiedy w rzeczywistości towary, przesyłane przez Rumunję często giną w drodze i trudno dokładnie określić, kiedy taki transport dojdzie do miejsca przeznaczenia. Przyznać trzeba, że jest cały szereg transportów, które naogół względnie szybko są przewożone przez Rumunję. Ale to są wyjątki, gdyż zasadniczo stale słyszy się o skargach i zażaleniach z powodu nieterminowej dostawy towaru. Ostatnio zgłosił się do Izby jeden z poważnych kupców warszawskich i oświadczył, że zakupił wagon oliwy w Palestynie i nie może doczekać się nadejścia towaru. Przesyłka ta jest podobno już dwa miesiące w drodze i w międzyczasie kupiec ten sprzedał już większą część towaru tutejszym hurtownikom, jest więc w dużym kłopocie, gdyż nie może się wywiązać punktualnie ze swoich zobowiązań, nie dostarczając sprzedanego towaru. Tego rodzaju skargi nie są odosobnione i przytaczam fakt ten jedynie dlatego, że został on podany do wiadomości Izby zaledwie przed paru dniami. Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności nadmienić, że reklamacje wnoszone do kolei rumuńskich, bądź to z tytułu przekroczenia terminu dostawy, uszkodzenia, lub zaginięcia przesyłek, bądź o zwrot nadmiernie pobranych opłat przewozowych, załatwiane są przez zarząd kolei rumuńskich zbyt opieszale. Często na wielokrotne reklamacje nie otrzymuje się wogóle żadnej odpowiedzi. Reasumując powyższe, możemy stwierdzić, że kierowanie transportów przez Rumunję w dzisiejszych warunkach traci dla kupca polskiego na atrakcji. Ubiegające się o nasze transporty linje okrętowe włoskie, niemieckie i szwedzkie mają więc dzisiaj nietrudne zadanie odciągnięcia transportów od drogi przez Rumunję, zwłaszcza, że ta ostatnia pod względem cen przewozowych również dzisiaj pozostaje wtyle w porównaniu do innych dróg komunikacyjnych. Komunikacja przez Tryjest jest b. szybka. Towary z Polski mogą być dostarczone do portów Bliskiego Wschodu w ciągu 10—14 dni. Towary muszą być dowożone na długiej przestrzeni lądowej aż do Tryjestu koleją, co oczywiście pociąga za sobą wysokie opłaty przewoźnego. Mamy wprawdzie i na tym szlaku taryfę związkową Polsko-Adrjatycką, która dla całego szeregu towarów przewiduje stawki przewozowe od polskich stacji do Tryjestu w walucie złotowej. Stawki te są jednak zbyt wysokie i należałoby dążyć do tego, ażeby uzyskać od kolei uczestniczących w taryfie związkowej Polsko-Adrjatyckiej wydatnych zniżek dla tranzytu polskich towarów do Tryjestu. To oczywiście jest znowu możliwe tylko

przy pewnem skoncentrowaniu ładunków, gdyż dla stosunkowo niewielkiej ilości transportów nie będzie można uzyskać zniżek przewozowych kolei. Przez Hamburg kierowane są transporty od miejscowości, położonych blisko granicy niemieckiej, ciążących ku portom niemieckim dzięki bojowym taryfom kolejowym, obowiązującym przy przewozie towarów w komunikacji z portami niemieckiemi. Z Hamburga mamy dwie linje okrętowe, utrzymujące stałą komunikację z portami Bliskiego Wschodu i pozatem cały szereg statków kursujących nieregularnie. Czas trwania transportu przez tę drogę wynosi około 18 — 20 dni.

Wreszcie szwedzka linja, obsługująca nasze porty Gdynia i Gdańsk utrzymuje stałą bezpośrednią komunikację z portami Bliskiego Wschodu. Linja ta rozporządza kilkoma dobremi statkami motorowemi. Statki odchodzą z Gdyni i Gdańska przeciętnie dwa razy na miesiąc i podróż między Gdynią i Aleksandrją trwa około 18 dni. Jest to więc linja, która najbardziej nadaje się do przewożenia naszych towarów, tembardziej, że zarząd tej linji skłonny jest udzielać jaknajdalej idących ulg taryfowych, aby zdobyć jaknajwięcej ładunków.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o cenie transportu. Jeżeli idzie o towary eksportowane z Wołynia i Małopolski Wschodniej, zwłaszcza o drzewo, to przewóz przez Rumunję kalkuluje się taniej. Jednakże już z miejscowości, położonych na obszarze województwa lubelskiego przewóz kalkuluje się lepiej przez Gdynię. Stawki przewozowe przez Rumunję są wtłoczone w stałe ramy towarowej taryfy Związkowej Polsko-Rumuńsko-Lewantyńskiej. Taryfa ta przewiduje jednostkowe opłaty przewozowe od stacyj polskich do portów Bliskiego Wschodu w dolarach amerykańskich. Jest to o tyle niedogodne, że kształtowanie się stawek morskich nie pozostawia się normalnym czynnikom gospodarczym, t. j. popytowi i podaży, a określa się je z góry. Naogół stawki przewozowe morskie są artykułem giełdowym t. zn., że podlegają one zmianom zależnie od popytu i podaży. Dlatego też taryfa Lewantyńska, która ustaliła raz na zawsze stawki przewozu morskiego nie może stanowić atrakcji dla naszych transportów i wolimy je kierować przez Gdynię, gdzie linja okrętowa na ogólnych warunkach ofiarowuje stawki przewozowe i gdzie mamy możność wytargowania jaknajniższych stawek. Nie chcąc pozostać gołosłownym, i tu przytoczę przykład: pewien poważny kupiec warszawski, członek Izby Polsko-Palestyńskiej, pragnie eksportować pewien masowy artykuł do Palestyny. Podałem mu, jako najniższe, stawki przewozu przez Gdynię do Jaffy. Jednakże po przeprowadzeniu kalkulacji kupiec ten oświadczył, że ze względu na niską wartość towaru przewoźne wynosi około 30% wartości sumy fakturowej i że eksport tych towarów byłby możliwy tylko przy uzyskaniu 10% zniżki przewozowej. Podjęto tedy pertraktacje z linją okrętową i w ciągu niespełna 3 tygodni uzyskano specjalnie dla tego towaru 10%-ową zniżkę

przewozową z Gdyni do Jaffy. Uzyskanie takiej zniżki dla transportu przez Rumunję byłoby zupełnie niemożliwem, a w najlepszym razie załatwienie takiego wniosku trwałoby conajmniej pół roku.

Nasza droga do portów Bliskiego Wschodu prowadzi więc dziś głównie przez Gdynię i Gdańsk!

Należy ubolewać nad tem, że nasi mili sąsiedzi i sojusznicy polityczni, jakimi są Rumuni, nie idą z nami ręka w rękę w dziedzinie polityki komunikacyjnej. Jak wiadomo, nasze koleje udzielają zniżek przewozowych dla transportów rumuńskich, przewożonych tranzytem przez Polskę. Gdyby więc zarząd kolei rumuńskich zechciał ustanowić specjalne preferencje dla przewozu polskich towarów, to z łatwością mógłby pozyskać większość naszych ładunków, przeznaczonych dla krajów bałkańskich i portów Bliskiego Wschodu. Jednak sama obniżka ceny przewozowej nie byłaby w obecnych warunkach wystarczająca. Koleje rumuńskie musiałyby również usprawnić swój aparat, ażeby towary nasze były szybciej niż dotychczas przewożone i aby reklamacje wnoszone do zarządu C. F. R. o przekroczenie terminu dostawy, o nadpłatach należności przewozowych i t. p., były załatwiane w jak najszybszym terminie.

DR. F. ROTENSTREICH.
poseł na Sejm.

O fachową politykę gospodarczą w Palestynie

Palestyna jest wyspą w światowem morzu kryzysowem. Rozmaite na to złożyły się przyczyny. Ale jedną z przyczyn głównych jest nieustający przypływ kapitału zagranicznego do Palestyny. Kapitał płynie do jakiegoś kraju, gdy ma zabezpieczoną stałość stosunków wewnętrznych i możliwą rentowność. Gdy analizujemy przyczyny, dlaczego emigruje z galuthu w ostatnim czasie kapitał żydowski i szuka schronienia w Palestynie, znajdujemy, że rentowność a przedewszystkiem rentowność obok stałości stosunków wewnętrznych, odgrywa decydującą rolę. Rentowność zagwarantowana była dotychczas nietylko w ekspansji gospodarczej, ale także w małem obciążeniu podatkowem. Prawdą jest, że produkty rolne były bardzo silnie obciążone podatkowo. Jednakowoż, gdy kolonje żydowskie uginały się także pod ciężarem podatku od produktów rolnych, nie odgrywało mimo wszystko to obciążenie takiej roli w żydowskiem gospodarstwie narodowem w Palestynie, jak w gospodarstwie arab-

skiem. A zresztą żydowska gospodarka jako bardzo intensywna i bardzo uszlachetniona, nie odczuwała bardzo tej krzywdy podatkowej.

Gdybyśmy traktowali obciążenie podatkowe ze stanowiska polityki narodowej, a zawsze i wszędzie jest obciążenie podatkowe traktowane jako narzędzie polityczne, to żydowska racja stanu nakazywała nam narazie nie żądać radykalnej reformy podatkowej. Ponieważ dążymy, aby z Palestyny stworzyć nietylko polityczą, ale i gospodarczą siedzibę narodową i ponieważ imigracja żydowskiego kapitału do Palestyny przyśpiesza odbudowę gospodarczej siedziby narodowej, a jej konsekwencją jest polityczna siedziba, a nie odwrotnie, musimy się starać i walczyć o to, aby umożliwiono i ułatwiono kapitałowi rentowność przez małe i znikome obciążenie podatkowe. Bo tylko wtedy i nasza zdolność obronna będzie wzrastała.

Ponadto musimy pamiętać, że Palestyna jest narazie jeszcze ciągle krajem agrarnym o prymitywnej gospodarce. Gdy analizujemy wpływy podatkowe w czasie kryzysu w ogólności, a w krajach agrarnych w szczególności, obserwujemy bardzo ciekawe i charakterystyczne zjawisko: ciężar opodatkowania społeczeństwa przesuwa się coraz silniej i coraz wyraźniej w stronę obciążenia konsumcji. Gdybyśmy zestawili wpływy z podatków bezpośrednich w krajach agrarnych, a nawet nieagrarnych, widzimy, że wpływy z podatków bezpośrednich maleją, natomiast podatki pośrednie, jeśli nie rosną, utrzymują się na pewnej wysokości. Państwa zaczynają opierać swoje budżety coraz więcej na podatkach pośrednich, jako pewniejszych i bardziej stałych.

Mamy wrażenie, że kierownictwo nasze w Palestynie nie zajmuje się temi problemami należycie, nie obserwuje faktów, nie zaznajamia się z niemi należycie. Gdyby Egzekutywa w Palestynie nie traktowała polityki podatkowej ze stanowiska doktryny, gdyby miała do swojej dyspozycji sztab urzędniczy, fachowy a nie partyjny, który miałby za zadanie studjowanie problemów finansowych, gospodarczych i podatkowych, byłoby wkyluczonem, aby ona, względnie jej polityczny reprezentant, mógł się zgodzić na wprowadzenie podatku dochodowego, którego dzięki Bogu dotychczas nie było w Palestynie.

Gdyby nie dyletanci tylko ludzie orjentujący się w polityce gospodarczej mieli wydać swą opinję dla rządu palestyńskiego w sprawie wprowadzenia podatku dochodowego, mogliby np. wykazać, że we Francji podatki pośrednie są kamieniem węgielnym dochodów skarbu. Nawet w Anglji, która jest klasycznym krajem podatku dochodowego, daje się obserwować w ostatnim czasie ciekawa ewolucja w stronę podatków pośrednich, jako wynik głębokich, a może nawet długotrwałych zmian strukturalnych, jakie obserwujemy w ostatnich latach.

Ale u nas w Palestynie nie dysponuje Egzekutywa wyszkolonym sztabem fachowców, tak bardzo zajmujemy się t. zw. czystą polityką, że nie pomyśle-

liśmy nawet o tak zasadniczych sprawach, jak o polityce podatkowej. Gdyby nasza Egzekutywa palestyńska traktowała t. zw. czystą politykę, jako syntezę polityki gospodarczej, kredytowej, celnej i podatkowej, wykluczoną byłaby z jej srony zgoda na wprowadzenie podatku dochodowego, który w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem obciąży kapitał żydowski, ten kapitał, który ucieka z krajów, gdzie utrudniono mu rentowność i przychodzi do Palestyny między innemi i dlatego, bo możliwą tam jest rentowność.

Ci wszyscy, którzy zmonopolizowali w swem ręku politykę żydowską w Palestynie, winni wiedzieć, że bez przypływu prywatnego kapitału nie odbuduje się Palestyna. Można ze stanowiska doktryny partyjnej nie być zadowolonym, że prywatny kapitał jest i będzie jedynym czynnikiem w budowie Palestyny, ale skoro otrzymało się misję kierowania polityką żydowską w Palestynie, t. j. budową Palestyny, musi się wiedzieć, że t. zw. sukcesy polityczne, które notujemy w ostatnim czasie, staną się fikcją, złudzeniem bez wewnętrznej wartości, jeśli nie będą oparte na sukcesach gospodarczych, a te są niemożliwe i nie zaistnieją, gdy przeszkodzimy przypływowi kapitałów prywatnych do Palestyny.

Ci, którzy dzięki politycznemu układowi sił w sjoniźmie decydują o naszych potrzebach w Palestynie winni wiedzieć, że wskazówką i kamertonem zmian podatkowych musi być w odniesieniu do logiki budowy systemu podatkowego przedewszystkiem wiedza podatkowa i żydowska racja stanu, a nie gra polityczna i nie układy polityczne. Naczelną zasadą w polityce podatkowej musi być nie nadwyrężać źródeł, które budują kraj.

Pamiętać również należy, że Palestyna nie jest jeszcze niepodległem państwem żydowskiem, które prowadzi własną samodzielną politykę kredytową, że nie udało się nam dotychczas stworzyć i zbudować własnych wielkich banków dla kredytu długoterminowego, że jedyną naszą nadzieją w Palestynie jest nasza oszczędność. Podatek dochodowy gotów utrudnić oszczędzanie, co uniemożliwi nam budowanie własnej bankowości z własną polityką kredytową.

Podatek dochodowy, gdyby został wprowadzony osłabi siłę kupna ludności, przez co utrudni budowanie własnego rynku zbytu w kraju. Nie ma nikogo, którby nie rozumiał, że bez szerokiego rynku wewnętrznego, nawet jiszuw rolniczy musi stanąć w swym rozwoju, na nim przedewszystkiem się odbije zmniejszony standard życiowy ludności miejskiej. W interesie jiszuwu, żyjącego w kolonjach, leży rosnący jiszuw miejski. Bogaty jiszuw miejski winien być coraz większą i lepszą podporą dla naszych chłopów w Palestynie.

Ale i jeszcze jedno trzeba mieć na względzie. Palestyna tylko wtedy może się stać krajem imigracyjnym, jeśli powstanie w niej przemysł. Kto zna systemy podatku dochodowego, obowiązującego w rozmaitych krajach, ten wie, że utrudniają koncentrację kapitału, że zmniejszają zyskowność i że normalnie

obciążają dochody średnie i niższe w silniejszym stopniu niż dochody wielkie.

Czy leży w interesie jiszuwu, rozwoju żydowskiej siedziby tego rodzaju polityka podatkowa, śmiemy wątpić.

Niestety zwyciężyła u niektórych doktryna połączona z grubą ignorancją. Okazuje się, że można być dobrym agitatorem partyjnym, albo nawet przywódcą grupy lub stronnictwa, ale złym ekonomistą i jeszcze gorszym zarządcą kraju lub interesów narodowych i racji stanu.

Nie wiemy, czy pomogą protesty przeciw polityce tych zaślepionych partyjników w naszej Egzekutywie żydowskiej, możliwie, że sprawa wprowadzenia podatku dochodowego jest niestety przesądzoną z powodu zgody przedstawicieli lewicy w Ajencji żydowskiej. Wtedy jest obowiązkiem całego sjonistycznego żydostwa, zainteresowanego w jak najrychlejszej odbudowie Palestyny złagodzić ten szkodliwy wpływ, jaki wywierać może wprowadzenie podatku dochodowego, który w obecnych warunkach i stosunkach palestyńskich gotów się stać podatkiem żydowskim.

Jeśli informacje prasy są prawdziwe, jeśli prawdą jest, że Wysoki Komisarz zamierza się zwrócić do rządu w Londynie ze żądaniem przysłania mu fachowca, któryby wprowadził podatek dochodowy w życie, wygotował ustawę podatku dochodowego, należałoby z naszej strony powołać do życia komisję, która będzie się starała złagodzić tą ustawę i stępić jej ostrza tak, aby nie uniemożliwiły, względnie nie utrudniły przypływu kapitału żydowskiego do Palestyny.

Muszą przedewszystkiem być wprowadzone przywileje podatkowe dla tych, którzy inwestują pewne kapitały w kraju. Konkretnie należałoby ustawowo zabezpieczyć, że kapitał inwestycyjny jest w pierwszych dziesięciu latach wolny od płacenia podatku dochodowego.

Kapitał zagraniczny, przychodzący do Palestyny i robiący tam inwestycje, jest wolny od płacenia podatku dochodowego na przeciąg lat 15.

Minimum egzystencji musi być dość wysokie. Po pierwsze dlatego, aby umożliwić podniesienie standardu życiowego jiszuwu, gdyż standard jest bardzo niski i przez długie lata pozostanie niski, po drugie, aby zachęcić do oszczędności, gdyż tylko ona umożliwić może wzrost kapitałów własnych jiszuwu.

Gdyby się nawet udało złagodzić i stępić ostrza projektowanego podatku dochodowego, nie przestanie podatek dochodowy być przeszkodą w odbudowie Palestyny. Obyśmy byli fałszywymi prorokami, obyśmy nie mieli racji w naszych obawach, ale kto widzi rzeczywistość i zna psychologję ludzką, przyzna nam, że zgoda ze strony niektórych przedstawicieli Egzekutywy sjonistycznej na wprowadzenie podatku dochodowego, jest silnem uderzeniem w budującą się Palestynę.

Natrafiamy w budowaniu Palestyny na tyle trudności, na tyle przeszkód

ze strony państwa mandatowego i Arabów, tak, że nie potrzeba już przeszkód z naszej strony. Żydzi powinni być bardzo ostrożni w akceptowaniu tego, co się im proponuje, powinni się krytycznie odnosić do rozmaitych projektów, z którymi rząd palestyński przychodzi. Żydostwo całe ma prawo żądać od tych, którzy go reprezentują w Palestynie, aby oni dla doktryny partyjnej nie poświęcali interesów kraju, a jeśli to, co się stało, stało się z powodu nieorjentowania się w problemach, mamy prawo domagać się, aby powstało przy egzekutywie ciało doradcze dla spraw gospodarczych i fiskalnych, bez którego opinji nie wolno członkom Egzekutywy wyrażać zgody na rozmaite projekty rządu palestyńskiego.

Zgoda na wprowadzenie podatku dochodowego w Palestynie jest dowodem, jak szkodliwem jest, gdy kierownictwo nasze nie umie myśleć kategorjami gospodarczemi bez domieszki doktrynerstwa.

Ogół sjonistyczny musi zrozumieć, że gromadzenie spraw politycznych, gospodarczych, podatkowych i kredytowych w jednym ręku, mimo, iż każda z nich wymaga zupełnie innej komplekcji umysłowej, podważyć musi rozwój kraju. Ponieważ za wszelką cenę musimy weiść we wielki okres aktywności gospodarczej w Palestynie, gdyż tylko wtedy wygramy politycznie, potrzebni są w Egzekutywie palestyńskiej finansiści i ekonomiści.

Ponieważ konieczny jest napływ i przypływ kapitału do Palestyny, ponieważ okazało się, że kolonizacja stanu średniego opóźnia się z powodu braku planu, bo niema ludzi, którzyby opracowali taki plan, żądać musimy powołania już w najbliższym czasie organu przy Egzekutywie palestyńskiej, któremu by poruczono sprawę polityki rolnej, przemysłowej, finansowej, celnej, taryfowej, handlowej, podatkowej i kredytowej.

Niech szkodliwa opinja dwóch reprezentantów Egzekutywy palestyńskiej w sprawie wprowadzenia podatku dochodowego będzie nauczką dla całego żydostwa, zainteresowanego w rychłej odbudowie Palestyny i niech stanowczo się domaga skończenia z polityką pływania z falą wypadków gospodarczych i niech wymusi powołanie do życia organizacji, która aktywnie kierować będzie polityką naszych żądań i naszych potrzeb gospodarczych, gdyż tylko wtedy przestaniemy się biernie wlec w ogonie doktryn i wypadków. Tylko świadome, doświadczone kierownictwo może stawać do normalnej walki o nasze ośrodki gospodarcze i o treść samej dyspozycji gospodarczej.

Tylko konstruktywna organizacja może, mimo braku własnego kapitału narodowego w znaczeniu państwowem, zachęcić do pionierstwa w produkcji i w każdej dziedzinie i niem kierować tak i w interesie kapitału, jak i Palestyny.

F. LEWENFISZ
Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

POLSKA A BLISKI WSCHÓD

Handel zagraniczny Polski, w ciągu krótkiego okresu swego samodzielnego istnienia, przechodził różne etapy rozwoju. Do wojny Polska, stanowiąc składową część trzech państw zaborczych, musiała podporządkować się polityce gospodarczej każdego z tych państw. W Kongresówce, połączonej z rosyjskim wielkim rynkiem zbytu, rozwinął się przemysł oraz handel tranzytowy, który docierał do najdalszych zakątków Rosji, na Syberję, do Turkiestanu, Mandżurji i na daleki Wschód. Wielkopolska natomiast zachowała swój charakter rolniczy, będąc śpichlerzem Niemiec oraz pojemnym rynkiem dla wyrobów przemysłu niemieckiego. Wyjątek stanowił Górny Śląsk dzięki swoim bogactwom kopalnianym, które sprzyjały powstaniu i rozwojowi ciężkiego przemysłu. Najbardziej upośledzoną pod względem gospodarczym była Galicja, traktowaną przez dawniejszą Austrję po macoszemu, jako Hinterland dla zbytu wyrobów przemysłu austrjackiego i czeskiego. Z powstaniem Polski samodzielnej, handel zagraniczny polski siłą inercji skierował się w każdej z dzielnic utartym, dawnym szlakiem, dopóki nie narodziła się samodzielna państwowa myśl gospodarcza polska. Głównym odbiorcą zagranicznym Polski odrodzonej były Niemcy, dzięki pewnym klauzulom gospodarczym, zawartym w traktatach pokojowych, jak również i dlatego, że Niemcy, mając wyrobione stosunki handlowe z całym światem, były odbiorcami naszych wyrobów celem ich odsprzedania z sowitym zyskiem na dalekich rynkach. Wypowiedziana Polsce przez Niemcy wojna celna, mająca na celu zniszczenie gospodarcze Polski, w skutkch swoich miała wręcz odmienne wyniki. Wytworzone trudności wywozowe do Niemiec zniewoliły eksportera polskiego do szukania innych rynków zbytu głównie zachodnio-europejskich. Nawiązano bezpośrednio stosunki z państwami skandynawskiemi, Anglją, Francją oraz państwami naddunajskiemi i Italją. Rezultatem tego było wyzwolenie się handlu zagranicznego Polski z pod supremacji niemieckiej.

Upadek liberalizmu w stosunkach międzynarodowych, coraz wyższe mury celne, ograniczenia dewizowe, zakazy przywozu, kontygenty, kompensaty, autarkje — oto hasła, stojące na przeszkodzie rozwojowi handlu zagranicznego. Polska myśl gospodarcza musi znowu zmienić swą orjentację i sięgnąć po dalsze rynki zbytu, w pierwszym rzędzie po rynki Bliskiego Wschodu, które dotąd nie odgrodziły się kolczastym drutem od świata zewnętrznego. Kraje te, przez wieki wstrzymane w swym rozwoju, obecnie budzą się do nowego życia i rokują wielkie nadzieje na najbliższą przyszłość. Dla Polski nawiązanie ścisłych

stosunków handlowych z temi krajami i zdobycie tych rynków ma tem większe znaczenie, że europejskie rynki zbytu z małemi wyjątkami są odbiorcami wyłącznie naszych surowców oraz artykułów spożywczych, gdy rynki wschodnie mogą być odbiorcami również naszych gotowych wyrobów przemysłowych, a więc w daleko większym stopniu — pracy polskiego robotnika, co z punktu widzenia polityki państwowej, zmniejszenia bezrobocia, ma pierwszorzędne znaczenie. W tej, na szeroką skalę zakrojonej akcji zdobycia rynków Bliskiego Wschodu, Palestyna jest niejako bramą wjazdową, pierwszym etapem dla dalszej ekspansji. Już samo położenie geograficzne tego kraju predestynuje go do roli pośrednika między Europą a Bliskim Wschodem. Będący na ukończeniu port w Hajfie jest największym na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego. Stąd prowadzą wygodne drogi do wszystkich krajów ościennych, tu biorą początek linje kolejowe na półwysep Synajski, do Egiptu, do Jerozolimy, do Damaszku z projektowaną odnogą do Morza Martwego i przedłużeniem do Bagdadu. Przez Palestynę prowadzi linja lotnicza do Persji i Indji. Dzięki przeważającej emigracji do Palestyny elementu żydowskiego z Polski, związanego licznemi nićmi z krajem macierzystym, Polska ma wszelkie dane do zawładnięcia tym rynkiem, gdyż element ten stanowi główny czynnik handlowy w warunkach miejscowych.

Poważną przeszkodą jest odległość Polski od Palestyny, lecz temu w dużej mierze zaradzić powinna nasza polityka eksportowa. Dzięki wysokim taryfom przewozowym do niedawna towar masowy polski był zbyt drogi dla Palestyny. Ostatnio, dzięki wprowadzeniu regularnej komunikacji okrętowej z Gdyni do Hajfy przez Svenska Orient Line, taryfy przewozowe zostały znacznie obniżone, lecz pomimo to, jeszcze za drogie. Utrzymująca regularne połączenie z wszystkiemi portami Bliskiego Wschodu linja niemiecka jest conajmniej o 30% tańsza, dzięki stałej subwencji ze strony rządu niemieckiego. Temu należy przypisać, że cukier czeski, wywożony do Palestyny, zostaje skierowany via Hamburg. Subwencjonowanie przez rząd polski linji Gdynia — Bliski Wschód i obniżenie taryf przewozowych do wysokości, ustalonych przez Hamburg, dałoby silny impuls eksportowi polskiemu na wschód i ściągnęłoby do Gdyni, przy odpowiednich taryfach kolejowych, eksport z ościennych krajów, jak np. z Czech. Zarówno polski węgiel jak i żelazo, cukier, kartofle, nawozy sztuczne, drzewo, manufaktura i in. mogłyby doskonale konkurować na tamtejszym rynku. Naturalnie, taka linja okrętowa musiałaby utrzymywać składy w Gdyni i Hajfie.

Drugą przeszkodą do rozwoju naszego eksportu jest brak kapitałów. Tu również pomoc finansowa oddać może eksportowi prywatnemu nieocenione usługi. Finansowanie transportów w wysokości 50% nie nasuwa żadnych obaw, nie przedstawia żadnego ryzyka dla zaangażowanych finansów, natomiast przyczyniłoby się do znacznego ułatwienia zadania eksporterowi. Inicjatywa

Polski w tym względzie znalazłaby życzliwy oddźwięk w sferach bankowych Palestyny, tembardziej, że część eksportu do Palestyny znalazłaby kompensatę w eksporcie Palestyny do Polski.

Projektowane Towarzystwo dla handlu z Palestyną natrafi m. in. na trudności, ze względu na różnorodność w grę wchodzących artykułów, wymagających specjalizacji oraz fluktuacji cen. Sądzę, że inicjatywa prywatna bardziej odpowiada zmiennym konjunkturom rynku i łatwiej na nie reaguje. Zadaniem Państwa powinno być usunięcie przeszkód naturalnych przez obniżenia taryf przewozowych i ułatwienie przy finansowaniu eksportu. Korzyści, jakie na tej drodze dadzą się osiągnąć, będą miały dla rozwoju polskiego eksportu do Palestyny i na Bliski Wschód decydujące znaczenie.

Rozwój miasta Tel-Awiwu

D. WIDOKI ROZWOJU PRZEMYSŁU*).

Możliwości uprzemysłowienia kraju można wykazać na wielu jeszcze przykładach.

Łącznie z tem, co powiedzianem zostało w rozdziale poprzednim, dodaję wykaz artykułów, które można produkować w Palestynie. Wykaz ten nie wyczerpuje — zrozumiałe — wszystkich możliwości. Pragnę tylko podkreślić zdolność absorbcyjną rynku palestyńskiego. Kilka wyrobów przemysłowych, produkowanych w przemyśle miejscowym w pewnej mierze, importuje się dodatkowo z zagranicy w poważnych ilościach. Import ten można zmniejszyć i wyprzeć przez rozwój produkcyj krajowych, o ile znajdzie się inicjatywa i odpowiedni kapitał. Doświadczenie poucza nas, że wiele wyrobów zagranicznych zostało wypartych przez odpowiednie fabrykaty krajowe, np. papierosy, zapałki, keksy (bisquity), cement, po części również pończochy, wyroby dziane, obuwie i t. p. W niżej podanym wykazie nakreślam szereg nowych perspektyw na polu przemysłu, które czekają na realizację. Przez inwestycje kapitałów w gospodarstwie miejscowem zwiększy się wytwórczość towarów, zaspakajających potrzeby rynku wewnętrznego.

Nie wliczamy w to rynków zewnętrznych, mimo, iż rzeczywistość wykazuje zdolność i możliwości zdobycia rynków zagranicznych przez przemysł palestyński.

---

*) Ciąg dalszy. Patrz str. 90—95 (R. I. Nr. 2).

Wielkie sukcesy eksportu palestyńskiego na rynkach Syrji, Egiptu a nawet innych krajów bardziej odległych, świadczą najwymowniej o sile ekspansji przemysłu krajowego.

Ograniczyłem się w wykazie do tych działów przemysłu, które mają najlepsze widoki rozwoju w okolicy Tel-Awiwu. Nie zatrzymałem się natomiast na tych gałęziach przemysłu, które aczkolwiek są aktualne, nie wchodzą w granicę okręgu przemysłowego Tel-Awiwu (np. przemysł mleczarski, kamieniarski i inne).

Naogół można powiedzieć, że suma Ł. 1.000, niekiedy kilkaset Ł., — w niektórych wypadkach Ł. 2.000—5.000 — wystarcza na początek. Z rozwojem pracy rozszerzą się również możliwości.

Tablice statystyczne importu i eksportu palestyńskiego od roku 1924—1930 wykazują wyraźnie zwiększenie się pojemności rynku palestyńskiego. Tablica 3 wykazuje wzrost importu towarów przemysłowych, a tablica 4 — rozwój eksportu przemysłu krajowego. Cyfry w funtach palestyńskich pochodzą z oficjalnych biuletynów.

Rok	1. Import	2. Eksport	3. Import Prod. rękodz.	4. Eksport Prod. przemysł.
1924	5 401 384	1 231 602	2 921 538	265 267
1925	7 526 657	1 330 830	4 069 250	307 824
1926	6 594 098	1 308 333	5 814 426	235 551
1927	6 184 454	1 899 759	3 439 875	337 108
1928	6 770 818	1 487 207	3 662 851	354 493
1929	7 166 593	1 554 262	3 715 647	353 789
1930	6 985 258	1 896 095	4 057 135	365 350

A oto gałęzie przemysłu, które mają miejsce rozwoju w Palestynie. Niektóre z nich już istnieją i mają widoki wzmożenia swej działalności.

1. PRZEMYSŁ TEKSTYLNY.

Import z zagranicy.

Rok	Ilość (kg)	Wartość (Ł)
1927	1 870 000	720 000
1928	1 900 000	760 000
1929	2 250 000	806 000
1930	3 150 000	925 000

Istniejący przemysł palestyński koncentruje się w małych zakładach przemysłowych, których produkcja roczna wynosi zaledwie 20.000 Ł. Objektywnie, możliwym jest wzrost wartości produkcji do 300.000 Ł.

Dla rozwoju tej gałęzi przemysłu koniecznem byłoby zainstalowanie odpowiednich maszyn, co wyniosłoby około 5.000 Ł., przyczem znalazłyby one

zastosowanie nietylko w istniejących już fabrykach, ale i warsztatach tkackich, mogących utrzymać się przy minimalnych kosztach (500 Ł.).

2. KONFEKCJA.
Import z zagranicy.

Rok	Wartość
1927	140 000
1928	108 000
1929	87 000
1930	80 000

Produkcja obecna w kraju: żadna. Produkcja możliwa: 50.000 Ł.

3. ŻELAZO KUTE.
Import z zagranicy.

Rok	Ilość (kg)	Wartość
1927	900 000	19 000
1928	1 000 000	20 500
1929	800 000	14 500
1930	1 450 000	24 500

Produkcja obecna w kraju: żadna Produkcja możliwa: 20.000 Ł. (Żelazo musi być sprowadzane z zagranicy).

4 KONSERWY RYBNE.
Import z zagranicy.

Rok	Ilość (kg)	Wartość (Ł)
1927	375 000	14 000
1928	350 000	16 000
1929	300 000	16 000
1930	300 000	16 000

Rybołówstwo prowadzone na wzór gospodarki arabskiej nie jest dochodowe. Mimo to jednak hodowla ryb w wodach słodkich (zwłaszcza karpi) może stać się dla fachowca, na podstawie doświadczeń p. Gurewicza obiecującą gałęzią.

5. NAWOZY.
Import z zagranicy.

Rok	Ilość (kg)	Wartość (Ł)
1927	3 000 000	28 000
1928	4 500 000	38 000
1929	7 000 000	60 000
1930	6 000 000	53 000

97% nawozów importowanych do Palestyny stanowią nawozy chemiczne, jak fosforany i azotany. A jest pole dla fabrykacji nawozów organicznych (produkt spalania krwi i kości), albowiem potrzebne do tego surowce posiada kraj w wielkiej ilości; ta gałęź przemysłu ma zapewniony rozwój.

Wartość produkcji nawozów organicznych w Erec może osiągnąć sumę 5.000 Ł. rocznie.

6. NARZĘDZIA ELEKTROTECHNICZNE.

Import z zagranicy.

Rok	Wartość (Ł)
1927	11 500
1928	17 000
1929	37 500
1930	37 500

Produkcja obecna w kraju: żadna. Produkcja możliwa: 2.000 Ł.

7. NARZĘDZIA METALOWE (wyłączając żelazne).

Import z zagranicy.

Rok	Wartość (Ł)
1927	8 000
1928	8 500
1929	10 500
1930	12 300

Produkcja obecna w kraju: nieznaczna. Produkcja możliwa: 7.000 — 8.000 Ł.

8. WAGI.

Import z zagranicy.

Rok	Wartość (Ł)
1927	1 750
1928	2 000
1929	2 000
1930	2 000

Produkcja obecna w kraju: żadna. Proukcja możliwa: 4.000 Ł.

9. INSTRUMENTY MIERNICZE (szczególnie szkolne).

Import z zagranicy.

Rok	Wartość (Ł)
1927	5 000
1928	5 500
1929	7 500
1930	6 500

Produkcja obecna w kraju: żadna. Produkcja możliwa: 4.000 Ł.

10. SKÓRY PODESZWOWE.

Import z zagranicy.

Rok	Ilość (kg)	Wartość (Ł)
1927	100 000	15 000
1928	250 000	34 500
1929	150 000	23 000
1930	254 000	34 500

Produkcja obecna w kraju: 35.000 Ł. Produkcja jeszcze możliwa: do 70.000 Ł.

Istnieje również produkcja skór cholewkowych dochodzącą obecnie do 35.000 Ł., a mająca możliwości rozwoju, wedle importu z zagranicy do 70.000 Ł.

11. ROZMAITE ZABAWKI.

Import z zagranicy.

Rok	Wartość (Ł)
1927	—
1928	13 500
1929	10 000
1930	16 000

Produkcja obecna w kraju: żadna. Produkcja możliwa: 10.000 Ł. Przemysł ten może być domowy

12. PIWO.

Import z zagranicy.

Rok	Ilość (w litrach)	Wartość (Ł)
1927	500 000	19 000
1928	500 000	18 000
1929	600 000	21 000
1930	840 000	24 500

Produkcja obecna w kraju: żadna. Produkcja możliwa: 500.000 litrów.

13. KONSERWY OWOCOWE I JARZYNOWE.

Import konserw owocowych.

Rok	Ilość (kg)	Wartość (Ł)
1927	30 800	1 900
1928	33 700	1 800
1929	34 100	1 600
1930	—	—

Import konserw jarzynowych.

Rok	Ilość (kg)	Wartość (Ł)
1927	—	9 000
1928	167 500	6 500
1929	244 000	9 000
1930	—	—

Import marynat oliwkowych.

Rok	Ilość (kg)	Wartość (Ł)
1927	153 000	6 100
1928	154 000	6 100
1929	216 000	8 500
1930	160 000	5 500

Produkcja konserw w Palestynie jest zakrojona na małą skalę. Wartość produkcji konserw i konfitur dochodzi do Ł. 22.000 rocznie, marynat oliwkowych (w Moca) — tylko Ł. 250 rocznie, soku pomidorowego (w Mikwe-Israel) nieznaczna.

Przemysł konserw ma bardzo duże perspektywy rozwoju dzięki obfitości surowców w Palestynie (owoce i rozmaite jarzyny) oraz dzięki możliwościom eksportu tej produkcji zagranicę.

Istnieją jeszcze wielkie gałęzie przemysłu wymagającego dużych inwestycyj, które przyjdą z czasem, jak np.: cukier, papier i karton, naczynia żelazne, stale i inne produkty importowane rok rocznie do kraju kosztem wielkich sum.

Ze średnich i mniejszych gałęzi przemysłu jest pole dla produkcji biżuterji z metalu nieszlachetnego dla kraju, jako też sąsiednich rynków zbytu. Jest miejsce dla wyrobu noży, nożyczek i t. p. (produkcja możliwa Ł. 12—15 tysięcy, podeszew i obcasów gumowych (produkcja możliwa: Ł. 2.500), szczotek (produkcja możliwa: 3.000 Ł.) i t. p.

Zrozumiałe samo przez się, że nikt nie może być odpowiedzialny za udanie się przedsiębiorstwa, tej lub owej fabryki. Jedna rzecz jest nam jednak jasna: gdy przystępujący do działania zabiorą się do rzeczy ostrożnie i roztropnie, zapoznają się z konkretnemi warunkami danej gałęzi przemysłu i potrafią przystosować się do miejscowych warunków i zwyczajów, z całą pewnością przedsięwzięcia te zostaną uwieńczone sukcesem. Wprawdzie i to należy powiedzieć: warsztaty i fabryki rodzą się i umierają jak dzieci. Pewien procent dzieci musi zginąć, a gdy społeczeństwo umie opiekować się niemowlętami, śmiertelność coraz bardziej maleje. To odnosi się i do fabryk. Należy zastosować wszystkie środki zapobiegawcze, zaznajomić się z terenem, przystosować się do warunków oraz stopniowo i powoli rozwijać przedsiębiorstwo. Skoro tak postępować będziemy ilość upadłości spadnie do minimum.

(d. c. n.)

B. FOGELNEST

Zagadnienie uprzemysłowienia Palestyny.

PRZEMYSŁ PRZETWÓRCZY.*)

Co do innych branż, nie metalowych, których specjalnie nie badałem, mogę wskazać na rozwój niektórych gałęzi, które rozwijają się dzięki systematycznemu zdobywaniu okolicznych rynków, jako terenów eksportowych. W pierwszym rzędzie należy nadmienić:

Kartonaże	eksport w	r. 1930	Ł. 2.475
	„	„ 1931	„ 3.787
Lusterka	„	„ 1930	„ 244
	„	„ 1931	„ 1.761

Pokaźną ilość robotników zatrudniają również *fabryki mebli drewnianych*, np. firma Goralski i Krynicki i fabryka mebli wiedeńskich „Progres".

*) Ciąg dalszy. Patrz str. 95—99, Pal. i Bl. Wsch. R. I Nr. 2.

Fabryki te znajdują się w Tel-Awiwie i zatrudniają razem przeszło 120 osób. Ostatnio wobec kryzysu produkcja została zmniejszona.

Poważniejsze miejsce zajmuje *przemysł dziany trykotażowy*, wśród którego największą fabryką jest „Lodzija". Naogół w tej gałęzi było zatrudnionych w r. 1931 — 440 robotników i robotnic; wobec zatrudnionych w roku 1930 — 429 osób, zauważa się tylko bardzo nieznaczny wzrost.

Eksport wyrobów tego przemysłu w latach 1930 i 1931 pozostał na równym poziomie i nie powiększył się. Zwiększona produkcja, otrzymana wskutek usprawnienia pracy i lepszej wprawy samych robotników, odpowiadała potrzebom rynku wewnętrznego i została skonsumowana. Według zdania niektórych ekonomistów palestyńskich: „gałąź trykotażowa mogłaby być jeszcze rozszerzona, o ile kwestja kredytu na rachunek „solo" byłaby rozwiązana. Anglo-Palestine Bank, który obsługuje przemysł, udziela kredytu dyskontowego pod akcepta klijentowskie".

Wyrób torebek skórzanych został odpowiednio zorganizowany przez firmę „Zetge" w Tel-Awiwie, która zatrudnia około 60 robotników i eksportuje swoje wyroby do krajów sąsiednich i dociera nawet do Afryki Południowej. W ciągu roku ostatniego powstało wiele warsztatów małych tego typu, opierających się przeważnie na pracy własnej. Wszystkie dobrze się rozwijają. Przemysł ten uzyskał w lutym 1932 r. od Rządu zniżkę 11 milsów za kg. skóry do wyrobów torebek i pasków, t. j. cło 60 mils. obniżono do 49 mils.

Na zakończenie przytoczonego przeglądu przemysłu przetwórczego muszę zatrzymać się na dwóch niezbyt pocieszających spostrzeżeniach, wynikających z braku opieki i zrozumienia ze strony miarodajnych czynników dla uprzemysłowienia kraju. Dotyczy to wypadku bliskiego zlikwidowania placówki, znajdującej się w niehigjenicznych warunkach pracy, wywierających zabójczy wpływ zdrowotny na pracującego. Tyczy to mianowicie jedynego warsztatu matowania szkła, który kilka lat temu został założony przez powracającego z Belgji Żyda — pracownika. Nieodpowiedni lokal, brak wentylacji, odprowadzającej tworzące się z kwasów gazy, trudności w uzyskaniu potrzebnego, drobnego kredytu inwestycyjnego do sprowadzenia maszyny do matowania, o który zabiega bezskutecznie od dłuższego czasu, doprowadza pioniera tej gałęzi do rezygnacji.

Tajemnice fachowe nie pozwalają zainteresować wspólnika prywatnego, zaś ze strony instytucji kredytowej tej pomocy nie otrzymuje, pomimo, że potrzebna kwota nie przekracza Ł. 120.

Ten sam brak opieki odczuwa i druga kategorja placówek przemysłowych już istniejących, które w wielu wypadkach nie mogą sprostać swemu zadaniu wobec stale wzrastającej konsumpcji. Życie codzienne domaga się od przemysłu intensywniejszej i zwiększonej pracy, zaś brak kapitału obrotowego zmusza je do pozostawania w dotychczasowych ciasnych granicach. Wywołuje to zakła-

danie przez nie-Żydów nowych placówek potrzebnych do zaspokojenia zwiększonych potrzeb rynku. Taki wypadek miał miejsce w Jaffie. Według informacji pewnego handlowca metalami p. J. z Jaffy, pracownik arabski firmy „Barzel" założył odlewnię żelaza, do typu istniejących podobną. Bank arabski zaś na ten cel dysponuje kwotę Ł. 10.000.

Obecnie pozostałyby jeszcze do omówienia, jak to już na wstępie wskazałem przemysł rolniczo-przetwórczy i budowlany. Zcharakteryzuję przemysły te tylko najogólniej dla uzupełnienia całokształtu.

PRZEMYSŁ ROLNICZO-PRZETWÓRCZY.

Wskazać należy na powszechnie znane winnice Rotszylda. Gałąź ta w ostatnich latach przechodzi dotkliwy kryzys z przyczyn wiadomych, jak prohibicja w Ameryce Półn. i zanik rynku rosyjskiego, oraz ogólne zubożenie świata.

Produkcja spadła między rokiem 1930 a 1931 na 33%, z 4,250,000 litrów. Gałąź ta poważnie się załamała i dlatego wzmogła się plantacja pomarańczy.

W dziedzinie tej istnieje wytwórnia soków owocowych „Assis", która na początku 1931 roku zatrudniała około 15 robotników. Znajduje się jeszcze w okresie organizacyjnym, tak technicznie, jak i handlowo.

Widać brak inicjatywy dla stworzenia placówek przetworów pomarańczy i cytryn, któreby pozwoliły owe produkty, będące na miejscu, wykorzystać dla produkcji marmolad, konserw owocowych, konfitur, wyciągów olejku ze skór pomarańczowych, a z cytryn produkować kwasek cytrynowy. Wszystkie te produkty zatrudniają w przedsiębiorstwach przemysłowych Hiszpanji, Włoch i na wyspach morza Śródziemnego tysiące robotników. Przemysł taki mógłby istnieć i w Palestynie. Kapitał żydowski powinien się zająć wykorzystaniem tych produktów krajowych w większej mierze, aniżeli dotychczas.

Przemysł tytoniowy. Firmy Mozes i Waskowicz oraz „Maspero" zatrudniają razem około 100 robotników, lecz widoki rozwoju są słabe.

Fabryka „Shemen" w Hajfie. Założona w r. 1925 doszła w r. 1930 do bardzo wysokiego poziomu. Zatrudniała w końcu 1931 roku 160 robotników i stała się słynną na całym świecie. Wyrabia ostatnio nowe gatunki mydła perfumeryjnego, różne oleje, oliwę, pokost i t. d. Obok pierwszorzędnej i obszernie urządzonej mydlarni, rafinerji olejów, tłoczarni oleju najnowszemi prasami, posiada własną sztancownię pudelek blaszanych dla swoich wyrobów. Ciekawe, że zakłady „Shemen" sprzyjają rozwojowi rolnictwa w dziedzinie zasiewów sezamu i lnu, albowiem udzielają pożyczki rolnikom pod zasiew. Cały zbiór sezamu w Palestynie został zakupiony przez „Shemen". Również Rząd popiera intencje firmy, gdyż nałożył na importowany sezam większe cło. Eksport oliwy

rafinowanej znacznie się powiększył. Produkcja roku 1931 zwiększyła się o 20% w stosunku do roku poprzedniego.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Dwie przyczyny złożyły się na wzmożenie się ruchu budowlanego w Tel-Awiwie i Hajfie. Są to: 1) wzmożona przeprowadzka żydowskiej ludności z ośrodków arabskich (Jaffa) po znanych wypadkach z r. 1929 i 2) zniżka kursu waluty angielskiej, sprzyjająca lokacie gotówkowej w nieruchomościach. Powyższe przyczyny uwypuklają dostatecznie przejściowy charakter i pobudki tego przemysłu, nie pozwalając przewidzieć większych horoskopów na przyszłość.

W ciągu 4-ch lat budowa nie osiągnęła metrażu roku 1926. Dopiero w r. 1931 metraż nowych budynków przekroczył tą cyfrę w Tel-Awiwie.

Metraż roku 1926 był 54.000 m².
1931 „ 65.000 m².

Budowa ta już obejmuje także szereg budynków komunalnych i użyteczności społecznej, jak: magazyny pod chłodnię, rzeźnię miejską, gmach poczty, gmach szkolny „Talpiot", dom „Makkabi", jak i dzielnicę robotniczą B oraz kooperatywy mieszkaniowe.

W Hajfie ruch budowlany zaznaczył się słabiej, niż w Tel-Awiwie, a to z powodu pogorszenia się ogólnego stanu ekonomicznego ludności. Zły stan żydowskiego rolnictwa w Emeku z przyczyny plagi mysz i ograniczeń kredytowych, dalej zwolnienie setek robotników po ukończeniu prac elektryfikacyjnych, przyczyniło się pośrednio do wstrzymania tempa ruchu budowlanego. Jedynie dzielnica żydowska „Hadar Hakarmel" rozwinęła większą budowlę, wyrazającą się dla roku 1931 w 16.000 m². Wśród ludności arabskiej nie dało się zauważyć ruchu budowlanego. Zaznaczyć warto, że budowa portu, w swej pierwszej fazie nie zmienia sytuacji rynku pracy głównie z tego powodu, że wszelkie materjały rząd zamawia zagranicą.

Ośrodek przemysłu materjałów budowlanych znajduje się w Hajfie. Firma „Nesher" (cement), zatrudnia 380 robotników, w tem 240 Żydów i 140 Arabów. Ilość robotników nie powiększyła się w stosunku do wzrostu produkcji; wskutek przeprowadzonej racjonalizacji podniosła się produkcja dzienna z 150 na 400 tonn. Szereg innych zakładów żydowskich tego przemysłu zatrudnia Arabów, gdyż gałąź ta nie wymaga fachowców i decydującym czynnikiem jest różnica kosztów robocizny między żydowskim, a arabskim robotnikiem.

Mimo to ostatnio do gałęzi kamieniarskiej przenika robotnik żydowski. Nawet w przemyśle cementowym, który opiera się na tanich robotnikach arabskich, nastąpił ostatnio zwrot przez utworzenie żydowskiej kooperatywy robotniczej, zatrudniającej już 10 osób.

Mniejszym ośrodkiem dla tego przemysłu jest Tel-Awiw, aczkolwiek

w ciągu roku 1931, z powodu ruchu budowlanego, było tam zatrudnionych 270 robotników, czyli o 90 osób więcej, niż w roku poprzednim. Wyróżnić z pośród tych zakładów należy firmę „Sylikat", która zatrudnia 45 robotników i pracuje na 2 zmiany. Na skutek poparcia zakładów „Nesher" powstała nowa fabryka cegieł Glikmana, która na początku zatrudniała 10 osób, obecnie zaś rozszerzyła się i zatrudnia 30 robotników. Fabryka ta nabywa cement od firmy „Nesher".

W Ramat-Ganie istnieje fabryka rur cementowych „Vianini", która podwoiła zatrudnienie w roku obecnym do 20 robotników, zamiast 10-ciu poprzednio.

Wyrób marmuru w różnych barwach zatrudnia już przeszło 30 robotników, jak firma „Mertz" w Tel-Awiwie i in. Wyroby są bardzo ładne i zastępują włoskie.

Wszystkie te zakłady dobrze prosperują, co również odbiło się na zarobkach robotników, które wskutek tego wzrosły.

W Jerozolimie zakłady wyrobów kamieniarskich „Sela" nie usprawiedliwiły pokładanych w nich nadziei, pomimo dość znacznego nakładu środków pieniężnych, a to wskutek wadliwej organizacji technicznej. Zatrudniają obecnie 10 osób.

Wyrobem posadzek kamiennych zajmują się 3 zakłady, które zatrudniają 35 robotników, lecz rozwój ich jest utrudniony wskutek szczupłego kapitału obrotowego, co uniemożliwia obsługę przedsiębiorstw budowlanych, żądających z natury rzeczy dłuższych kredytów.

Kończąc przegląd ważniejszych jednostek przemysłu przetwórczego, powrócić chcę do charakterystyki systemu pracy i urządzeń zbadanych przezemnie placówek przemysłowych, by na marginesie ich działalności wypowiedzieć kilka uwag.

(c. d. n.)

A. J. PROWALSKI

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W PALESTYNIE

I.

Spółdzielczość kredytowa.

Tak popularna na ulicy żydowskiej w golusie spółdzielczość kredytowa była również i w Palestynie zwiastunem gospodarczej samopomocy społecznej i jednym z najważniejszych motorów ekonomicznej rozbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Datuje się ona jeszcze z czasów przedwojennych, gdy Odeski

Komitet „Howewej Zion" wyasygnował na ten cel 50 tysięcy franków. Rosyjscy działacze sjonistyczni, obeznani z działalnością żydowskich kas pożyczkowo-oszczędnościowych w Rosji przedwojennej, postanowili tą formę samopomocy kredytowej zorganizować również wśród młodego jeszcze podówczas żydowskiego jiszuwu w Palestynie. Wyasygnowano na ten cel pieniądze wnieśli do „Banku Anglo-Palestyńskiego", który miał się zająć sprawą założenia i kredytowania palestyńskich kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Niestety, plan ten nie został zrealizowany zgodnie z życzeniami fundatorów. Znany publicysta hebrajski i pioner żydowskiej spółdzielczości kredytowej w Palestynie, sędziwy *Mordechaj Ben Hilel Hakohen* powiada, że „bank sjonistyczny pieniądze te przyjął i stworzył cały szereg stowarzyszeń i związków celem udzielenia kredytów, lecz zasady pracy spółdzielczej zostały przezeń ominięte. Albo bank spółdzielczości wogóle nie rozumiał, albo też umyślnie nie chciał sprawy wypuścić ze swoich rąk. Dyrektorzy banku palestyńskiego uważali, że pieniądze mogą być pewne jedynie w tym wypadku, gdy się znajdują w ich bezpośredniem posiadaniu. Dlatego też tworzyli wszelkiego rodzaju stowarzyszenia, w których jednak brak było ducha korporacji, ducha samorządu i samoodpowiedzialności gospodarczej. Bank objął zarząd w swoje własne ręce, a żadna z założonych przezeń kas nie miała prawa udzielania pożyczek i inkasowania długów bez zgody i upoważnienia centrali. Komitet każdego takiego stowarzyszenia miał prawo radzić i nic pozatem. W sprawie udzielenia pożyczek, mógł decydować tylko sam bank, nie zapytując nawet o to komitet odnośnego stowarzyszenia. Jednem słowem — komitet lokalny, jako taki, wcale nie pracował. Stowarzyszenia te właściwie nie posiadały żadnego zarządu, stanowiły one bowiem jedynie sui generis agentury Banku Anglo-Palestyńskiego, ekspozytury o bardzo ograniczonych uprawnieniach; w taki oto sposób stowarzyszenia te były prowadzone, żadnego nie wywierając wpływu na rozwój spółdzielczości palestyńskiej. Z liczby kilkudziesięciu takich stowarzyszeń, które wówczas powstały, pozostały dotychczas zaledwie dwie, a mianowicie: w „Zichron Jakow" i „Rechowoth" („Die kooperatiwe Bewegung" 1932, Nr 1).

Spółdzielnia w „Zichron Jakow" została założona w r. 1906, spółdzielnia zaś w „Rechowoth" — o 4 lata później, w r. 1910. Aczkolwiek są to najstarsze palestyńskie spółdzielnie kredytowe, które jedynie ocalały nam z okresu akcji, prowadzonej przez „Bank Angielsko-Palestyński", to i pomiędzy niemi daje się zauważyć dość znaczna i zasadnicza różnica. W chwili, gdy spółdzielnia w „Zichron Jakow" (p. n. „Kupath Milwe") została jeszcze przed wojną światową całkowicie uniezależniona od jakichkolwiek wpływów czynników zewnętrznych i była już wówczas kierowana przez ogół swoich członków — samorząd jest bowiem jednym z najistotniejszych filarów, na których spółdzielczość opiera swój byt i rozwój, — młodsza jej siostra w Re-

chowoth („Kupath Milwe we Hisachon") dotychczas jeszcze nie potrafiła podnieść się do odpowiednich wyżyn pracy spółdzielczej i jest wciąż jeszcze finansowo mocno związana z bankiem, który ją powołał do życia.

Aczkolwiek spółdzielczość kredytowa w Palestynie nie jest wyłączną, a nawet nie przodującą formą współpracy gospodarczej Żydów palestyńskich, stanowi ona jednak jeden z najpoważniejszych czynników społeczno-narodowych, zwłaszcza o ile chodzi o t. zw. stan średni, kolonistów, rzemieślników, kupców i średnich przemysłowców. Wielki handel i wielki przemysł w Palestynie zawsze miały swoje duże banki, mają je zresztą i teraz w dość znacznej ilości. Gorzej jednak — albo nawet bardzo źle — przedstawiała się sprawa uzyskania kredytów przez liczne rzesze przybywających wciąż do Żydowskiej Siedziby Narodowej, rzemieślników, rolników i kupców, którym dostęp do dużych i średnich nawet banków prywatnych jest bardzo trudny. Należy bowiem pamiętać, że ludność żydowska w Palestynie przedwojennej była wychowana w duchu „chalukowym" (jałmużny), posiłkując się w tym celu szeroko rozgałęzionym aparatem wszelkiego rodzaju ziomkostw, sekt, grup i organizacyj religijnych. Pewną poniekąd modyfikacją tej pomocy charytatywnej były tak dobrze znane na ulicy żydowskiej kasy „Gemilath Chesed", ale i te przecież są również dalekie od zasad samopomocy spółdzielczej.

Dopiero nowa „alijah" (imigracja), zwłaszcza z pierwszego okresu powojennego, — wprowadza do Palestyny zupełnie inny materjał ludzki. Przybywają młodzi, rozentuzjazmowani pionerzy, którzy szukają w Palestynie urzeczywistnienia swoich ideałów młodzieńczych i dla których Erec Israel jest owym „Altneuland", gdzie ma zakwitnąć *nowe życie na nowych zasadach* współpracy społecznej. Oni to wprowadzają do Palestyny hasła samopomocy gospodarczej, hasła współpracy spółdzielczej, które się stają poniekąd podwalinami przyszłego świetnego rozwoju Palestyny.

W krótkim, stosunkowo, czasie powstaje cały szereg mniejszych i większych żydowskich instytucyj spółdzielczych, w tem stosunkowo nie mało spółdzielni kredytowych, a to nietylko w miastach, lecz również i w kolonjach — jednem słowem wszędzie, gdzie się tylko daje zauważyć jakakolwiek — najmniejsza chociażby — potrzeba ku temu i gdzie warunki lokalne i materjał ludzki temu odpowiadają. I oto staje się cud: na gruncie przesiąkniętym filantropją, powstaje w krótkim czasie piękny i mocny gmach dobrze prosperujących żydowskich banków ludowych, które mogą się wykazać świetnym rozwojem i wspaniałemi horoskopami na przyszłość.

Palestyna liczy około 60 spółdzielni kredytowych, z których 44 figuruje w rocznikach statystycznych. Spółdzielnie te liczą przeszło 26.000 członków, ich kapitały własne wynoszą przeszło 150 tysięcy funtów, wkłady — około 500 tysięcy funtów, a kredyty uzyskane z innych instytucyj kredytowych — około 120 tsięcy funtów, czyli zaledwie 78% kapitałów własnych tych spół-

dzielni. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni jest dziesięciokrotna, a przeciętna pożyczka wynosi 10—20—30 funtów, zależnie od miejsca i środków obrotowych instytucji. Wkłady są przeważnie skoncentrowane w kilku większych spółdzielniach, które dzięki temu pracują bez żadnej pomocy kredytowej z zewnątrz. Mniejsze spółdzielnie — zwlaszcza w kolonjach — korzystają z kredytu bankowego, a przedewszystkiem z pomocy „Banku Centralnego dla instytucyj spółdzielczych w Palestynie". Instytucja ta została założona w roku 1922 wspólnie przez londyńskie Towarzystwo Popierania Rozwoju Gospodarczego Palestyny, tow. Jeas i tow. Joint. Zadaniem tej instytucji jest popieranie kredytem spółdzielczości żydowskiej w Palestynie wogóle, a przedewszystkiem spółdzielczości kredytowej i rolniczej. Palestyńskie spółdzielnie kredytowe — za wyjątkiem robotniczych banków spółdzielczych — założyły w roku 1924 organizację centralną p. n. „Merkaz", zadaniem której jest zakładanie nowych spółdzielni kredytowych w miejscowościach, gdzie istnieje ku temu potrzeba, instruowanie spółdzielni istniejących i kontrola ich księgowości, jakoteż stworzenie potrzebnych spółdzielniom kapitałów obrotowych. Poszczególne spółdzielnie, należące do „Merkazu", zajmują się, jak zresztą wszystkie spółdzielnie typu „Schultzego z Delitsch" udzielaniem pożyczek swoim członkom, inkasem weksli, przesyłką pieniędzy, przyjmowaniem wkładów na dogodnych warunkach i na różne terminy (zwłaszcza na terminy dłuższe), a pozatem — co jest szczególnie charakterystycznem dla spółdzielczego życia w Palestynie — organizują grupy ciułaczy celem zakupu ziemi i budowy domów. W roku 1931 „Merkaz" zrzeszał 15 największych spółdzielni kredytowych w Palestynie z liczbą 18.586 członków. Obok wspomnianych na wstępie dwuch najstarszych palestyńskich spółdzielni kredytowych — w „Zichron Jakow" i „Rechowoth" — 4 następne powstały w 1918 roku (Halwaa we-Hisachon w Jerozolimie, oraz spółdz. kred. w Tel-Awiwie, Ekronie i Petach-Tikwie), jedna — w r. 1919, jedna — w r. 1920, trzy — w r. 1923, dwie — w r. 1924, dwie — w r. 1925, dwie — w r. 1926 i t. d.

Bilans zbiorowy tej grupy 15 spółdzielni zrzeszonych w „Merkazie" przedstawia się w sposób następujący:

Stan czynny:

gotówka w kasie i w bankach	Ł.	74.182	czyli	12,7%
pożyczki udzielone (saldo)	„	469.581	„	80,8%
ruchomości i nieruchomości	„	19.126	„	3,3%
wydatki	„	18.352	„	3,2%
	„	581.241		
Inkaso i gwarancje	„	191.347		
	Ł.	772.588		

Stan bierny:

Udziały wpłacone	Ł.	72.555	czyli	12,5%
fundusz zasobowy	„	24.363	„	4,2%
wkłady i oszczędności	„	393.819	„	67,8%
różni wierzyciele	„	64.813	„	11,1%
zyski	„	25.691	„	4,4%
	„	581.241		
Inkaso i gwarancje	„	191.347		
	Ł.	772.588		

Instytucje zrzeszone w „Merkazie" zostały zgruntu założone na zasadach czysto-spółdzielczych przez osoby zainteresowane bezpośrednio w uzyskaniu zdrowego, taniego i dostępnego kredytu na swoje cele gospodarcze. Opierają się one — jak to zresztą widać z przytoczonego wyżej bilansu zbiorowego — wyłącznie prawie na kapitałach własnych i wkładach oszczędnościowych, kredyty bowiem zewnętrzne stanowią tu zaledwie 11,1% ogólnej sumy kapitału obrotowego. Kierownictwo tych spółdzielni spoczywa w rękach zainteresowanej ludności, dla dobra której zostały założone, a wszelkie momenty charytatywne, spółdzielcze, są im zupełnie obce. Za wyjątkiem kilku nielicznych wypadków, gdy spółdzielnie obsługują jedną tylko warstwę społeczną, jak np. „Bank Limlacha" w Tel-Awiwie, który pracuje wyłącznie wśród rzemieślników, większość tych spółdzielni obejmuje całą ludność miejscową (banki powszechne).

Na specjalną uwagę zasługują wkłady, ulokowane w żydowskich spółdzielniach kredytowych w Palestynie. Nigdzie spółdzielczość żydowska nie może się wykazać tak ogromną sumą wkładów, jak w tej ilościowo małej spółdzielczości palestyńskiej. Palestyńskie spółdzielnie kredytowe są w chwili obecnej największemi zbiornicami uciułanych przez ludność żydowską oszczędności; a dzięki temu najmniejsze nawet kapitały konsumpcyjne, odłożone na „czarną godzinę", zostają zużyte na cele gospodarcze budującego się żydowskiego jiszuwu w Palestynie. Jest to objaw nader pocieszający, rokujący świetny rozwój żydowskiej spółdzielczości kredytowej w Palestynie, a który wyniósł ją na czoło całego żydowskiego ruchu spółdzielczo-kredytowego.

W roku bieżącym spółdzielnie zrzeszone w „Merkazie" założyły swój własny bank centralny p. n. „Zerubawel" (z siedzibą w Tel-Awiwie), naczelnem zadaniem którego jest skoncentrowanie całej akcji oszczędnościowo-wkładowej w kraju. Założony z inicjatywy wspomnianego na wstępie niniejszego artykułu p. M. ben-Hilel Hakoen'a, otwiera on nową kartę w dalszym rozwoju palestyńskiej spółdzielczości kredytowej.

W. EISENFARB
Prezes Org. Warszawskiej Centr.
Związku Rzem. Żydów w Polsce.

Możliwości przesiedleńcze i eksportowe drobnego przemysłu i rzemiosła z Polski do Palestyny

Tematem pracy niniejszej jest omówienie ogólnych warunków gospodarczych Palestyny, a więc struktury gospodarczej tego kraju, warunków produkcji, zagadnienia surowcowego, spraw podatkowych, zagadnienia kredytu, sprawy ceł, no i wreszcie tego, co zdaniem mojem jest w danym wypadku najważniejsze, statystycznych i potencjalnych możliwości zbytu wytworów przemysłowych i to tak na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach sąsiednich, poza granicami Palestyny, a także zagadnienia reeksportu.

Obszar Palestyny wynosi około 32.000 km^2. Dla orjentacji porównamy kraj ten z europejskiemi krajami, których obszary zbliżone są do obszaru Palestyny, jak np. z Belgją, która zajmuje obszar około 29.500 km^2. z ludnością wynoszącą 8.000.000, lub też z Holandją, której zaludnienie wynosi także około 8.000.000 dusz i zajmuje obszar przeszło 30.000 km^2. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Palestynie na tych 32.000 km^2. żyje zaledwie około 1.000.000 dusz, to jasnem będzie, że obawy o brak miejsca dla szerszej emigracji, oczywiście pod względem terytorjum, nie są uzasadnionc. A jeżeli przytoczy ktoś argument, że nie można porównać Belgji z ziemią palestyńską, która jest pełna nieużytków, to należy wspomnieć, że już wiele takich pozornie nieużytecznych terenów zdołano przeistoczyć w kwitnące ogrody.

Palestyna jest naogół krajem rolniczym. Jeżeli chodzi o ludność żydowską, to mimo wysiłków i wielkiego nakładu kapitału i pracy ze strony czynników sjonistycznych w kierunku osiedlenia ludności żydowskiej na roli, przy równoczesnem niedocenianiu znaczenia przemysłu dla rozwoju życia gospodarczego kraju, przytłaczająca część ludności żydowskiej znajduje się i jest zatrudniona w miastach. Na ogólną ilość zatrudnionych pracowników, która w roku 1929 wynosiła 23.776 osób, tylko 5.133 zatrudnionych było na roli. W poszczególnych dziedzinach zatrudnienie przedstawia się następująco:

W przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym	zatr.	było	1.651	osób
W przemyśle drzewnym	„	„	1.412	„
W przemyśle metalowym i elektrotechnicznym	„	„	1.724	„
W przemyśle budowlanym	„	„	2.817	„
W przemyśle drukarskim	„	„	391	„ i t. d.

Przytem należy podkreślić, że podczas gdy w przemyśle zatrudnia się

niemal wyłącznie Żydów, to na roli pracują w znacznej mierze robotnicy arabscy. Obecnie znajduje się w Palestynie około 3.000 przedsiębiorstw przemysłowych, 2/3 z nich powstało w ostatniem dziesięcioleciu. Około 600 przedsiębiorstw jest nowoczesnych, poruszanych siłą mechaniczną, reszta, a więc przeszło 2.000 są to przedsiębiorstwa drobnego przemysłu i rzemiosła. W tych tylko 600 przedsiębiorstwach większych zatrudnionych jest około 7.000 osób. Dużych fabryk o nowoczesnem technicznem urządzeniu z kapitałem zakładowym ponad 5.000 Ł. P., jak wynika ze statystyki Agencji za rok 1930, w tym okresie w Palestynie było 155, wśród których jest fabryka cementu „Nesher" z kapitałem zakładowym 300.000 Ł. P. Przedsiębiorstwa powyższe grupują się w następujących ośrodkach: w Hajfie jest 16 dużych przedsiębiorstw, o łącznym kapitale zakładowym, wynoszącym 540.000 Ł. P., w Tel-Awiwie znajduje się 75 przedsiębiorstw przem. z kapitałem około 430.000 Ł. P., w Jerozolimie jest 49 przedsiębiorstw z kapitałem zakładowym przeszło 100.000 Ł. P. W pozostałych miastach są 3 przedsiębiortwa z kapitałem około 10.000 Ł. P. W kolonjach 22 przedsiębiorstw z kapitałem zakładowym około 270.000 Ł. P.

Wspomniane 155 przedsiębiorstw reprezentuje różne branże, jak wynika z poniższej tabelki:

Przemysł spożywczy	38	przedsiębiorstw kapitał zakł.	408.000	Ł. P.
„ budowlany	24	„	346.000	„
„ chemiczny	6	„	200.000	„
„ włókienniczy	17	„	107.000	„
„ drukarski i papierniczy	21	„	95.000	„
„ skórzany	10	„	68.000	„
„ metalowy	21	„	60.000	„
„ drzewny	14	„	51.000	„
Różne	4	„	18.000	„

Łączna produkcja wspomnianych przedsiębiorstw w roku 1929 wynosiła Ł. P. 1.252.000. W poszczególnych dziedzinach wyprodukowano:

Mąki	za	133.000	Ł. P.
Cementu	„	120.000	„
Oleje i mydła	„	112.000	„
Wina i spirytusu	„	104.000	„
Skóry	„	67.000	„
Pieczywa	„	61.000	„
Maszyn i wyr. metal.	„	57.000	„
Wyr. drukarskich	„	52.000	„
Pończoch	„	49.000	„
Wyr. stolarskich	„	37.000	„
Zapałek	„	34.000	„
Obuwia	„	31.000	„

Macy	„	31.000	„
Soli	„	28.000	„
Czekolady i cukierk.	„	25.000	„
Trykotaży	„	24.000	„
Materj. budowlanych	„	23.000	„
Kartonaży	„	20.000	„
Konserw owocowych	„	20.000	„
Żwiru	„	15.000	„
Mebli metal.	„	15.000	„
Wyr. mleczarskich	„	14.000	„
Wyr. tytoniowych	„	13.000	„
Zębów sztucznych	„	11.000	„
Marmurów i kamieni	„	11.000	„
Cegły	„	10.000	„
Wyr. skórzanych	„	10.000	„
Wyr. włókienniczych	„	9.000	„
Wyr. cukierniczych	„	9.000	„
Wyr. papierniczych	„	9.000	„

Jak z powyższych zestawień wynika rozwój przemysłu żydowskiego w Palestynie obejmuje wiele dziedzin życia gospodarczego.

Mimo istniejących obecnie kilku tysięcy przedsiębiorstw przemysłowych, Palestyna jest dotychczas krajem wybitnie importowym. Import kilkakrotnie przewyższa eksport. W roku 1931 wynosił około 6.000.000 Ł. P., wówczas gdy eksport w tym samym roku wynosił czwartą część importu, bo zaledwie 1.572.062 Ł. P. W ciągu ostatnich trzech lat import palestyński przekroczył eksport o 70.000.000 dol. U. S. A. Do głównych artykułów przemysłowych importowanych przez Palestynę należą:

Wyroby bawełniane	importowano w roku 1930	za	478.545	Ł. P.
„ trykotażowe		„	43.000	„
Gotowe ubrania		„	60.000	„
Materj. wełniane		„	59.000	„
Materj. mieszane		„	91.000	„
Kapelusze		„	21.097	„
Konfekcja		„	20.000	„
Wyr. hafciarskie		„	15.476	„
Pasmanterja (wyr. szmuklerskie)		„	10.974	„
Bielizna		„	30.995	„
Szelki i podwiązki		„	14.108	„
Obuwie		„	90.000	„
Taśmy gumowe		„	10.000	„
Zabawki		„	15.900	„

Obrusy, kapy i kołdry	„	11.183	„
Pończochy	„	6.119	„
Skórzana gal.	„	8.500	„
Pasta do obuwia	„	7.513	„
Baterje i akumulatory	„	6.500	„
Lakiery	„	15.442	„
Czekolada i cukierki	„	65.000	„
Krawaty	„	6.000	„
Pompy, armatury drobne	„	40.000	„
i aluminjowe	„	17.600	„
Naczynia kuchenne, emalj.			
Gwoździe i drut	„	12.000	„
Platery	„	15.000	„
Prymusówki i inne kuchenki naftowe	„	18.000	„
Łóżka metalowe	„	7.000	„
Piecyki kąpielowe	„	20.000	„
Elektrotechniczne art. metal.	„	37.500	„

Udział w imporcie biorą następujące państwa:

Anglja	r. 1931	Ł. P.	998.402	stos. %	16.81
Posiadł. ang.	„	„	158.771	„	2.67
Austrja	„	„	92.067	„	1.55
Belgja	„	„	150.121	„	2.53
Bułgarja	„	„	54.789	„	0.92
Czechosłowacja	„	„	133.190	„	2.92
Egipt	„	„	1025.547	„	17.26
Francja	„	„	213.635	„	3.59
Niemcy	„	„	638.185	„	10.74
Holandja	„	„	69.243	„	1.17
Węgry	„	„	25.338	„	0.43
Włochy	„	„	244.460	„	4.12
Polska	„	„	38.499	„	0.65
Rumunja	„	„	359.576	„	6.05
Rosja	„	„	140.203	„	2.36
Szwecja	„	„	44.297	„	0.75
Szwajcarja	„	„	47.348	„	9.80
Syrja	„	„	1016.873	„	17.12
Turcja	„	„	81.691	„	1.38
Ameryka	„	„	257.370	„	4.33
Inne kraje	„	„	150.494	„	2.53

Charakterystycznem jest, że mimo rozwoju przemysłu w Palestynie, import gotowych wytworów przemysłowych stale wzrasta. W roku 1924 suma ta wynosiła 2.922.000 Ł. P., wówczas gdy w roku 1930 wynosiła 4.067.000 Ł. P. Z powyższych zestawień wynika, że konsumcja wewnętrzna stale wzrasta,

a wzrost ten jest znaczny, gdyż należy wziąć pod uwagę, że z istniejących obecnie około 3.000 przedsiębiorstw przemysłowych, istniało w roku 1920 zaledwie 14%. Wszystko to wskazuje na stały wzrost dobrobytu w kraju.

Rozwój przemysłu w Palestynie ilustrują także kwoty importu surowców i półfabrykatów, które stale wzrastają. W roku 1924 import ten wynosił 365.000 Ł. P., a w roku 1930 wzrósł do sumy 600.000 Ł. P. Niemniej charakterystycznym przykładem jest eksport palestyńskich wyrobów przemysłowych, który w roku 1926 wynosił 235.000 Ł. P., a w roku 1930, mimo znacznego spadku cen wzrósł do sumy 400.000 Ł. P. Ogólny eksport palestyński z Ł. P. 1.232.000 w r. 1924 wzrósł w roku 1930 do sumy Ł. P. 1.900.000.

(c. d. n.)

A. CEJTLIN

Środki komunikacyjne na Bliskim Wschodzie i ich rozwój

Egipt oraz pustynie synajska i arabska, z wyjątkiem kilku oaz, nie przedstawiały przez dłuższy czas żadnych korzyści gospodarczo-finansowych, ani politycznych dla mocarstw Europy.

Dopiero z ukończeniem prac nad budową kanału Suezkiego, który został otwarty w listopadzie 1869 roku, powstały nowe możliwości handlowe i komunikacyjne, które natychmiast zwróciły na siebie uwagę Anglji i Francji. Z początku Anglja spoglądała z nieufnością na uruchomienie kanału. Było to bowiem francuskie przedsiębiorstwo na egipskiej ziemi. Dzięki jednak genjalnemu posunięciu lorda Beaconsfielda, który wykupił 176,602 akcyj (na ogólną ilość 400,000) za sumę 4 miljonów funtów, wzrosło zainteresowanie Anglji kanałem. Poczynając od r. 1923 akcje te dostarczały Anglji rocznie około 1,000.000 Ł. dochodu. Kanał suezki powoli stał się b. ważną komunikacyjną arterją angielską. Tak np. w roku 1929 przepłynęło przez kanał ogółem 6,274 okrętów z ładunkiem 36,466,014 ton, z których na samą Anglję przypada 19,114,282 ton. Na drugiem miejscu stała Holandja, na trzeciem — Niemcy, a dopiero na czwartem — Francja. Obecnie kanał suezki jest najważniejszą drogą dla politycznej, gospodarczej i kulturalnej wymiany między Wschodem a Zachodem.

W dniu 21 grudnia 1926 r. otwarty został naprzeciw Port-Saidu na wschodnim brzegu kanału suezkiego — nowy port: Port-Fuad. Z Port-Fuadu ma wyjść linja kolejowa do Kantary, gdzie rozpoczyna się linja kolejowa do

Palestyny, przez półwysep synajski i do Akaby, portu Transjordanji, leżącego na północno-wschodnim brzegu Morza Czerwonego. Linja ta zamknie przednio-azjatycką sieć kolejową przez połączenia Kantary i Akaby z koleją hedżaską w Maanie.

* *
*

Wojna światowa odkryła inne środki komunikacyjne, znacznie wygodniejsze, niż droga wodna: jest to komunikacja powietrzna i samochodowa. Bagdad staje się punktem węzłowym dla komunikacji powietrznej, skąd można w ciągu kilku godzin dotrzeć do Morza Śródziemnego. Stąd też prowadzi 5 dróg, które uzupełniają połączenia samochodowe, oraz częściowo kolejowe we wszystkich kierunkach. Na zachód prowadzi droga przez pustynię syryjską wzdłuż morza Śródziemnego do Bejrutu, Hajfy i Egiptu; na północo-zachód wzdłuż Tygrysu i przez Aleppo dosięga do Konstantynopola; na północo-wschód — połączenie przez Teheran z Rosją Sowiecką. Następne dwie drogi prowadzą przez Południową Persję oraz przez Basrę do Indji.

* *
*

Kolej bagdadzka jest przedsiębiorstwem niemieckiem i była zbudowana wyłącznie w celu umożliwienia niemieckiej ekspansji w Azji. Inna kolej — hedżaska, założona wyłącznie przy pomocy kapitałów tureckich, miała służyć ottomańskim i panislamskim celom. Miała ona łączyć Konstantynopol z Morzem Czerwonem. Obecnie jednak, po wojnie światowej, kolej ta przebiega przez szereg państw samodzielnych, które odcinają kilkakrotnie gospodarcze zaplecze od jego naturalnych ośrodków.

Kolej hedżaska jest zbudowana w znacznej odległości od wybrzeża morza Śródziemnego. Jest ona przeto broniona przed atakiem okrętów, co zwiększa jej znaczenie strategiczne, ale zmniejsza jednocześnie jej znaczenie gospodarcze, gdyż przebiega przez pustynię. Tylko w dwuch miejscach prowadzą odnogi do wybrzeża morskiego: od Damaszku do Bejrutu prowadzi wąskotorowa kolej górska, która z punktu widzenia gospodarczego jest mało racjonalna, oraz z Deraa do Hajfy, — dawniej małej wsi rybackiej a obecnie portu, który znacznie prześcignął naprzeciwko leżący starożytny port Akko. Planowane są jeszcze połączenia z Maanu do Akaby, z Medyny do miasta portowego Jambo oraz przedłużenie kolei do Mekki i Dżeddy.

Nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona sprawa własności i ogólnej administracji kolei hedżaskiej. Królestwo Hedżasu (obecnie Saudji) żąda, w myśl uchwał mahometańskiego Kongresu, zwołanego przez króla Hedżasu Ibn-Sauda w r. 1926 do Mekki, aby administracja była jednolita i służyła wyłącznie celom religijnym.

Ważniejszą dla ruchu światowego jest linja (zbudowana podczas wojny światowej), która przebiega równolegle do kolei hedżaskiej wzdłuż morza Śródziemnego od kanału Suezkiego do Hajfy. Łączy się ona przy kanale z siecią kolejową Egiptu i z planowaną koleją z Aleksandrji do Kapstadtu, która ma stanowić wielkie połączenie północno-południowe kontynentu afrykańskiego. Kończy się ona na północ od Hajfy i tworzy w ten sposób, prócz połączenia zaplecza kolei hedżaskiej, także połączenie z południową Palestyną i Egiptem. Port w Hajfie budowany jest obecnie nakładem 1 miljona funtów. Hajfa stanie się wkrótce portem wywozowym potasu i różnych soli z Morza Martwego, którego eksploatację oddano towarzystwu „Palestine Potash". Towarzystwo to ma wybudować kolej na północ od Morza Martwego przez dolinę Jordanu do Hajfy i odnogę do kolei hedżaskiej. Główna linja ma być przedłużona z Hajfy na północ przez Bejrut do Trypolisu, dokąd dochodzi linja kolejowa, biegnąca z Konstantynopola przez Aleppo i Homs. W ten sposób zostanie urzeczywistniony stary plan bezpośredniego połączenia trzech kontynentów. Aleppo stanie się punktem węzłowym kolei Bliskiego Wschodu, gdzie przychodzące z Europy ekspresy kierowane będą do Kairu i Bagdadu. Brakujący odcinek kolejowy między Nissibim a Kirkurem przez Mossul będzie niedługo zakończony, a w ten sposób kolej z Bosforu do zatoki Perskiej będzie szła bez przerwy, tak, jak do kanału Suezkiego.

* *
*

Ponieważ Hajfa, która ma się stać wielkim portem brytyjskim we wschodniej części Morza Śródziemnego, nie ma dominującego położenia w porównaniu z wygodniej położonemi portami Bejrutem i Aleksandrją, zamierza W. Brytanja wybudować linję poprzeczną, która ma iść z Hajfy przez Północną Palestynę, Transjordanję i Irak do Bagdadu i zatoki Perskiej. W ten sposób utworzone zostanie bezpośrednie połączenie kolejowe z Egiptu aż do wrót Indji. O ile okrąg naftowy Mossulu okaże się dostatecznie dochodowym, zamierzają Anglja i Irak sprowadzać naftę do Hajfy przez rury, podczas gdy Syrja i Francja wezmą za punkt wyjścia — Trypolis. Francja planuje także przeprowadzenie linji poprzecznej od Trypolisu przez Deir-ez Zor u górnego Eufratu do Mossulu. Walka idzie nietylko o dowóz nafty do morza Śródziemnego, lecz i o tranzyt towarów z rozwijającego się perskiego zaplecza. Hajfa stanie się w ten sposób ważnym punktem gospodarczej polityki Anglji.

Od wielu lat walczy Anglja o wytworzenie bloku państw, stojących pod wpływem Anglji i Ibn-Sauda, który wskazywał na gospodarcze znaczenie wolnej drogi handlowej z Damaszku do Hail w Dżebel-Szamar dla swoich poddanych, a w końcu musiał zadowolić się wolnym tranzytem przez korytarz w szerokości 100 km., który łączy Transjordanję z Irakiem.

Auto i aeroplan zdobyły ostatnio Wschód w znacznie większym stopniu, niż kolej. Auto nie posiada tych gospodarczych i strategicznych zalet, co kolej, ale jest łatwo ruchome i mało kosztowne. Wypycha ono w życiu codziennem w najdalszych okręgach — wielbłąda i inne tradycyjne środki lokomocji. Od r. 1923 istnieje normalne połączenie autami przez pustynię od Bejrutu i Damaszku do Bagdadu. Auto służy do przewożenia poczty i pasażerów. W r. 1929 przewieziono 18,000 pasażerów. Trasa ta wynosi 534 mil i zostaje przebyta w ciągu dwuch dni.

Od 1929 r. aeroplan obsługuje co tydzień trasę między Egiptem przez południową Palestynę, Transjordanję, Ruthba do Bagdadu i Basry. Linja ta od I.IV 1929 przedłużona została do Londynu, a z Basry do Karachi. Obsługa poczty za pośrednictwem aeroplanu z Londynu i Bagdadu trwa 5 dni. Lot z Egiptu przez Gazę w południowej Palestynie i Rutbah do Bagdadu trwa 9 godzin. Odległość wynosi 900 mil.

Ośrodkiem komunikacji lotniczej na Bliskim Wschodzie staje się Bagdad. Francuska linja lotnicza prowadzi od Marsylji do Bejrutu, a stamtąd do Bagdadu; od stycznia 1931 r. zostaje ona przedłużona przez Indje do Saigonu we francuskich Indo-Chinach. Natomiast w Kairze rozpoczyna się wielka linja lotnicza przez Wschodnią Afrykę do Kapstadtu. Wielka walka, prowadzona przez zainteresowane mocarstwa na terenie kolejnictwa, rozgrywa się także w powietrzu.

Produkcja i handel pomarańczami w Palestynie

(b) W ostatnim roku daje się zauważyć w Palestynie duży wzrost uprawy plantacyj pomarańczowych. Ilość nowo-zaflancowanych dunamów w r. 1931/32 wykazuje niebywałą w dziejach Palestyny cyfrę 30,000. Idąc dalej w tem tempie, Palestyna, wg. opinji znawców, za 10 lat nie będzie posiadała ani jednego dunama ziemi, zdatnej pod plantację pomarańczy, który nie byłby wykorzystany. W konsekwencji to szalone tempo wywołuje głosy obawy i niepokoju wśród niektórych specjalistów w tej dziedzinie.

Postaramy się tedy w niniejszym artykule zastanowić się nad trzema zagadnieniami, które wydają nam się najważniejszemi:

1) Światowa produkcja i eksport pomarańczy,

2) Walka konkurencyjna produkcji palestyńskiej z produkcją innych krajów,

3) Stan tej produkcji w Palestynie i jej widoki na przyszłość.

Roczna produkcja światowa pomarańczy wynosi w przybliżeniu cyfrę 150 miljonów skrzyń*), średni zaś eksport roczny wynosi 40 miljonów skrzynek, z których Hiszpanja wysyła przeszło 20 miljonów skrzynek, co stanowi 65% jej ogólnego eksportu. Największemi producentami pomarańcz są, jak dotychczas Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Chiny, Włochy, Japonja, — jeśli zaś chodzi o eksport — Hiszpanja, Włochy, St. Zjedn. i Palestyna. Cztery te kraje eksportują razem 85% ogólnego eksportu światowego. Warto tu podkreślić ciekawy fakt, że wg. obliczeń fachowców, ogólna przestrzeń ziemi, nadającej się pod uprawę plantacyj pomarańczowych w Brazylji przewyższa o wiele przestrzenie Poł. Afryki, Florydy i Kalifornji razem wzięte. Warunki klimatyczne bowiem są w Brazylji doskonałe. Palestyna jednak nie jest narażona na konkurencję brazylijską, gdyż owoc brazylijski przychodzi na rynek w obfitej ilości dopiero w miesiącu maju, — natomiast nie ulega wątpliwości, że ofenzywa konkurencji brazylijskiej da się już w najbliższym czasie we znaki Poł. Afryce i Stanom Zjedn.

Zastanawiając się nad krajami, które wchodzą w rachubę, jako konkurenci dla pomarańczy palestyńskich, dochodzimy do wniosku, że są niemi tylko Hiszpanja, Włochy i Stany Zjednoczone. Należy tu podkreślić, że właśnie ze strony amerykańskiej zagraża Palestynie największa konkurencja, a to dlatego, że koszty uprawy oraz jakość pomarańczy St. Zjedn. są bardziej zbliżone do palestyńskich, aniżeli hiszpańskie i włoskie.

Hiszpanja.

Kwestja, czy obszar plantacyj pomarańczowych Hiszpanji zwiększy się, nie jest do dziś dnia przesądzona. Z cyfr ogłoszonych przez Radę Agronomiczną w Madrycie wynika, że obszar plantacyj uprawionych zwiększa się z roku na rok. W memorjale, który Rada Koronna dla wynalezienia rynków zbytu przedłożyła w kwietniu 1929 r. p. n. „Pomarańcze — produkcja światowa i handel" powiedziane jest, że w ciągu 10—15 najbliższych lat eksport pomarańczy z Hiszpanji może być doprowadzony do 47 miljonów skrzynek. W dalszej części memorjału powiedziane jest: „koszty produkcji i uprzystępnienia rynków zbytu zmniejszają się. Koszty transportu do rynków zbytu są małe. Przypuszczalnie zbiory powiększą się także przez ulepszenie sposobów pracy". Analizując problem rynków zbytu pomarańczy hiszpańskich, widzimy, że z roku na rok zmniejsza się wywóz do Anglji, natomiast zwiększa się wywóz na kontynent europejski. Jeśli np. w sezonie 1925/26, 60% eksportu hiszpańskiego szło do Anglji, a 40% do reszty krajów europejskich, to w r. 1930 Anglja odebrała tylko 43,9% wobec 56,1% krajów Europy.

---

*) Skrzynka wagi 32 kg. (70 lbs.).

Większe niebezpieczeństwo należy upatrywać w tendencji Hiszpanji do zwiększania transportów w miesiącach styczeń, luty i marzec, t. j. w tym czasie, gdy Palestyna eksportuje gros swojej produkcji. Jeżeli np. w sezonie 1926/27 pierwsze 3 miesiące objęły 46,6% ogólnego eksportu hiszpańskiego, to już w sezonie 1929/30 eksport w miesiącach styczniu, lutym i marcu obejmował 60% ogólnego ekportu hiszpańskiego. Odnosi się to nietylko do rynku angielskiego ale i do reszty krajów europejskich.

Włochy.

Eksport pomarańczy z Włoch wzrósł z 2,738 tysięcy skrzynek w r. 1922 do 4,904 tysięcy w 1927 i spadł znowu do 2,747 tysięcy w r. 1929/30. Nie należy oczekiwać zwiększenia produkcji czy eksportu z Włoch. Najważniejszemi rynkami zbytu pomarańcz włoskich są Niemcy, Austrja i niektóre inne kraje Europy Środkowej.

Włochy wysyłają tylko bardzo mały procent produkcji swojej do Anglji.

Urywek z rozprawy d-ra Sz. Bravi o produkcji pomarańczowej we Włoszech zainteresuje niewątpliwie czytelnika. „Pomarańcz włoska znajduje się jeszcze we względnie dobrem położeniu, jeżeli wziąć pod uwagę wielkie braki, które posiada. Po pierwsze, zawartość witamin jest mała, z wyjątkiem pomarańczy p. n. „Sangonio" z Messyny, po drugie owoc ten bardzo często choruje, po trzecie, — brak organizacji handlowej. Jeżeli mimo wszystko pomarańcz włoska utrzymuje się na rynkach, mają to Włochy do zawdzięczenia swojemu geograficznemu położeniu, dzięki któremu zawładnęły niektóremi krajami Europy Środk. Ale wielkie niebezpieczeństwo grozi tej produkcji, jeżeli do włoskich rynków zbytu znajdą dostęp produkcje innych krajów, uprawiających plantacje pomarańczowe".

Pomarańcz jaffska nie powinna się obawiać konkurencji włoskiej. Pomarańcz włoska, podobnie jak i hiszpańska, przeznaczone będą dla niezamożnych warstw, podczas gdy jaffska zostanie owocem wybranym.

Stany Zjednoczone.

Kalifornja. Plantacje pomarańczowe w Kalifornji wzrosły z 209,773 akrów w r. 1928 do 215,807 akrów w r. 1929. Warto tu podkreślić, że z ogólnej przestrzeni, 14% daje pomarańcze soczyste, a pozostałe dają „Walencja", które są sprzedawane na rynku w miesiącach od czerwca do października.

Prof. W. Hudson pisze w swojej rozprawie „Analiza produkcji cytrusowej we Florydzie i niektóre jej problemy", która została ogłoszona w „Kalifornia Citrograph" we wrześniu 1928, co następuje:

„Nie należy oczekiwać znacznego zwiększenia plantacyj pomarańczy w Kalifornji, gdyż niema już ziemi oraz wody na dodatkowe przestrzenie, chyba, że wyrwie się z korzeniem krzewy innych owoców i zaflancuje się na

ich miejscu pomarańcze. Tak samo nie mamy nadziei przekroczenia dotychczasowej średni zbiorów".

Pp. H. Wolman i A. Braun piszą w biuletynie, wrzesień 1928, o pomarańczach, iż niema żadnej nadziei, by produkcja pomarańczy (bez pestek) w Kalifornji powiększyła się, gdyż osiągnęła już możliwe granice.

Floryda.

Ogólna przestrzeń uprawionych gajów pomarańczowych Florydy wynosi 206,476 akrów z których 36,5% czyli 80,246 akrów nie jest jeszcze owoconośnych. Produkcja pomarańczy we Florydzie wzrosła w znacznym stopniu w latach 1919 — 1929 i w tym okresie zwiększyła się przestrzeń gajów pomarańczowych owocodajnych o 75,600 akrów. W przyszłości zwiększą się transporty z Florydy głównie w miesiącach luty, marzec, kwiecień, gdyż nowe plantacje we Florydzie są w większości przeszczepione z gatunku „Walencja".

Ogólna produkcja Stanów Zjedn. w sezonie 1928/29 była największa w ostatniem dziesięcioleciu, a mianowicie: 52,605 tysięcy skrzyń, ale w sezonie 1929/30 zbiór zmniejszył się do 32,100 tysięcy skrzyń. Średni zbiór roczny w ostatnich pięciu latach wynosi 36,394 tysięcy tkrzyń. Zwiększone zbiory przyczyniły się do zwiększenia eksportu.

W związku z rozszerzeniem gałęzi pomarańczy w Kalifornji i Florydzie, ciekawem będzie przytoczyć niektóre zdania ze sprawodania „Pomarańcze — produkcja światowa i handel", które zostało ogłoszone przez Wydział Handlu rządu amerykańskiego.

„Większość produkcji pomarańczy w St. Zjedn. jest sprzedawana w kraju, eksport zaś zagranicę zajmuje nikłe miejsce w zbiorze rocznym.

„Eksport pomarańczy ze St. Zjedn. do Kanady ciągnie się przez cały rok, ale w mies. listopad—kwiecień, t. j. *w tych, w których na rynkach zostają sprzedane zbiory Europy, St. Zjedn. wysyłają do Europy tylko minimalne ilości.*

„Pojemność europejskich rynków zbytu dla pomarańczy amerykańskich w okresie listopad—kwiecień jest bardzo ograniczona, gdyż w okresie tym na rynku znajdują się duże zbiory państw śródziemnomorskich, których cena jest niższa, ale i w tych miesiącach należy oczekiwać zwiększenia maksymalnych zbiorów w St. Zjedn."

Przechodząc do omówienia konkurencji pomarańczy amerykańskich z pomarańczami palestyńskiemi na rynkach europejskich, a szczególnie w Anglji, należy pamiętać, że

a) Anglja importowała w sezonie 1929/30 14½ miljona skrzynek, w których udział Stanów wyniósł tylko 10% t. j. 1,566,400 skrzynek.

Przeważająca większość transportów pomarańczy, które są wysyłane ze Stanów Zjednoczonych do Anglji, przybywa na rynek w okresie maj — listo-

pad, t. j. w miesiącach, kiedy pomarańcze jaffskie nie są eksportowane.

b) Wg. słów prof. H. Clarka Fuala („Wpływ produkcji światowej pomarańczy na tę gałęź w Afryce Płd." — Kalifornia Citrograph, styczeń 1930), osiąga pomarańcz Florydy rocznie średnią cenę 7 sh. za skrzynkę, włączając w to oprocentowanie od kapitału. Naogół cena skrzynki w Anglji wynosi sh. 18 — (włączając w to koszty sprzedaży). Wg. zdania niektórych, dochodzą koszty uprawy we Florydzie do sh. 3/6 na jedną skrzynkę, sh. 3/3 wynoszą koszty zbioru, opakowania i transportu do kolei, sh. 6 transport do Anglji, sh. 2 sprzedaż, czyli razem sh. 14/9, innemi słowy skrzynka pomarańczy z Florydy musi osiągnąć w Anglji conajmniej sh. 14/9, ażeby pokryć koszty własne. Natomiast w Palestynie sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Cena skrzynki na okręcie wynosi od sh. 5 — 6, koszty transportu do Anglji dochodzą do sh. 2 koszty sprzedaży — sh. 2 czyli razem sh. 10 za jedną skrzynkę. Jest rzeczą bardzo możliwą, że można będzie zmniejszyć koszty ogólne do sh. 9, gdyż sh. 1 będzie można zaoszczędzić na kosztach transportu i z innych strat, wynikłych z opóźnienia i uszkodzenia towaru, — z chwilą gdy ukończona zostanie budowa portu w Hajfie.

c) Średnia cena w Kalifornji skrzynki pomarańczy na drzewie w ostatnich 5-iu latach wyniosła sh. 5/6 za „Walencję" i sh. 5/3 za „soczyste". Warto podkreślić, że cena skrzynki na drzewie wzrosła z 4/7 w r. 1921 na 5/3 już w r. 1928, za wszystkie gatunki, natomiast w Palestynie cena skrzynki na drzewie wynosi sh. 2 do 2/6.

d) Średnia wydajność krzewu palestyńskiego jest o 50% większa, aniżeli kalifornijskiego.

e) Transport z portu palestyńskiego do Anglji trwa średnio 16 dni, podczas gdy transport ze St. Zjedn. trwa 21 dni i więcej. Istnieje możliwość by obniżyć czas przewozu z Palestyny do Anglji na10 dni. W dodatku siła odporna pomarańczy jaffskiej jest, jak wiadomo, większa, od pomarańczy amerykańskiej. P. A. Friedman pisze w swojej rozprawie: „Pierwszeństwo Palestyny w konkurencji na światowych rynkach pomarańczowych" co następuje:

„*Odnośnie odporności naszego owocu.* Znajdujemy się, mojem zdaniem, w szczęśliwszej sytuacji, aniżeli inni. Wszystkie owoce, które są wysyłane na kontynent europejski z wyjątkiem naszych palestyńskich, winny być utrzymane w chłodnej temperaturze. Transport owoców średnio trwa 18 dni, prócz tego owoc musi przebywać pewien czas w magazynach, zanim zostaje sprzedany, wówczas gdy u nas cały ten czas owoc nasz zachowuje się w dobrym stanie bez chłodni i nawet bez należytego oświetlenia. Gdyby owoc innego kraju miał tyle znieść, co nasz, nie wytrzymałby konkurencji na rynkach światowych".

Dużą uwagę należy również przypisać słowom p. Edwina Smitha, w „Rynkach zbytu owoców szlachetnych w Europie".

„Wartość pomarańczy palestyńskiej wzrasta coraz bardziej w Europie,

a szczególnie w miesiącach zimowych. Znaczenie Palestyny na rynku europejskim pomarańczy zależy nietylko od jej ilości ale też również i od jej jakości. Mało pomarańczy z innych krajów może pod względem wyglądu i dobroci dorównać pomarańczy palestyńskiej, mimo, że opakowanie palestyńskiej pomarańczy pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Pomarańcze palestyńskie są chętnie nabywane na angielskim rynku i osiągają wyższą cenę, aniżeli pomarańcze hiszpańskie".

Z powyższego wynika, że widoki zbytu większych partyj pomarańczy ze St. Zjedn. w Europie w miesiącach zimowych nie przedstawiają się zbyt różowo.

RISZON LE-ZION

(n.) W bieżącym roku mija 50 lat od czasu założenia Riszon le Zion. Riszon le Zion (Pierwsza w Sjonie) jest jednym z pierwszych żydowskich osiedli w Palestynie. Zostało ono założone w r. 1882. Wyprzedziły je Mikweh Izrael i Petach Tikwa.

Pierwsi koloniści pochodzili z Rosji, gdzie wówczas powstał silny ruch do Palestyny „Hibat Zion". Ziemię pod osiedle, zakupili w odległości około 15 km. na południe od Jaffy. Wobec istniejących wówczas tureckich przepisów, na podstawie których rumuńscy i rosyjscy Żydzi nie mogli nabywać własności na nieruchomościach, ziemia została fikcyjnie nabyta przez pewnego Żyda, pracującego w angielskim konsulacie. Nabyto 3.340 dunamów pustynnej ziemi i to po wygórowanej — jak na ówczesne czasy — cenie 15 fr. za dunam. Grupa pierwszych kolonistów liczyła 20 rodzin (dziś zamieszkuje w Riszon leZion 2.700 dusz). Przed kolonistami piętrzyły się kolosalne trudności. Bez doświadczenia, wśród wrogiego środowiska, nie znając języka ani zwyczaju miejscowej ludności, na każdym kroku napotykając na utrudnienia rządu tureckiego, które trzeba była usuwać sowitym bakszyszem, z trudem aklimatyzując się do nowych warunków — rozpoczęli pracę. Z początku uprawiali zboże. Dochody były jednak bardzo małe i kolonji groziła rychła likwidacja, która niewątpliwie byłaby nastąpiła, gdyby nie pomoc barona de Rothschilda. Ona umożliwiła przejście do bardziej rentownej kultury, do plantacji winnic. Baron de Rothschild wybudował piwnice, które należą do największych na świecie (drugie z rzędu). Ich objętość przekracza 70 tysięcy hektolitrów. Koloniści utworzyli „Spółdzielnię plantatorów winnic", która zajęła się wspólną sprzedażą produkcji. Pożyczka udzielona przez barona Rothschilda wynosiła 25.000 franków. Administracja barona sprowadziła też

ogrodników-specjalistów z Francji, którzy mieli instruować kolonistów. Przed wojną głównym konsumentem wina palestyńskiego była Rosja i Ameryka. Te rynki zbytu zostały zamknięte po wojnie światowej i Riszon znalazło się znowu w bardzo ciężkiej sytuacji. Zaczęto przeto karczować plantacje winnic i migdałów, plantując w ich miejsce pomarańcze.

Obecnie szacuje się ogólną wartość majątku kolonji na Ł. P. 700.000 z czego na winnice, sady pomarańczowe i ziemię przypada Ł. P. 348.000, zabudowania gminne Ł. P. 25.000, budynki prywatne Ł. P. 100.000, piwnice Ł. P. 160.000. Ludność Riszonu wzrosła ze 100 dusz w r. 1882 do 2.700 w r. 1932. Największy wzrost przypada na lata 1925/27. Około 40% ogółu ludności stanowią farmerzy, resztę rzemieślnicy, robotnicy budowlani, nauczyciele i t. p.

Poniższa statystyka obrazuje nam rozwój osiedla:

	w r. 1882	w r. 1907	w r. 1932
obszar w dunamach	3350	12909	17000
		(oprócz 20.000 dun. piasków)	
domów	7	65	350
studni	1	4	52
konsumcja wody w m³.	1150	76000	3500000
dusz	100	909	2700
uczniów w szkołach	74	300	382
uczniów w ogródkach dziec.	50	37	110
uczniów Talmud Tory	—	50	50
Kultury:			
winnice w dunamach	10	4230	4200
pardesy w dunamach	—	250	6000
migdały w dunamach	—	1925	2000
oliwki	—	100	100
krzewy morwowe	—	165	—
etrogim	—	50	—
eukaliptusy	—	26	225
ziemi pod kulturę owocową	3220	5141	3400
drogi i place	120	1014	1200

Plantacje pomarańczowe dominują dzisiaj nad winnicami i pl. migdałów.

Osiedle obchodziło bardzo uroczyście jubileusz 50-lecia. W uroczystościach brał udział Wysoki Komisarz Palestyny.

Z DZIAŁALNOŚCI IZBY
Handlowej Polsko-Palestyńskiej

POWRÓT WYCIECZKI IZBY Z PALESTYNY.

W pierwszych dniach listopada powróciła do Warszawy z Palestyny wycieczka Izby.

Podczas pobytu w Palestynie wycieczka była podejmowana, prócz czynników oficjalnych, przez instytucje i związki gospodarcze. Poszczególni uczestnicy wycieczki nawiązali bezpośredni kontakt z odbiorcami palestyńskimi i zawarli tranzakcje na poważniejsze sumy.

DZIAŁALNOŚĆ REFERATU TURYSTYCZNEGO IZBY.

W związku z ożywieniem ruchu towarowego pomiędzy Polską a Palestyną, Izba organizuje w styczniu roku przyszłego przejazd grupowy kupców i przemysłowców oraz szereg wycieczek z ustalonym programem pobytu i zwiedzenia Palestyny w miesiącach: luty, marzec, kwiecień.

ZMIANA NA STANOWISKU SEKRETARZA GENERALNEGO IZBY.

W związku z ustąpieniem dotychczasowego Sekretarza Izby, p. S. Babe, Zarząd Izby na ostatniem swem posiedzeniu w rozstrzygnięciu ogłoszonego konkursu, zatwierdził kandydaturę p. Henryka Boćko na stanowisko Generalnego Sekretarza Izby.

P. H. Boćko pełnił w swoim czasie funkcje Generalnego Sekretarza Joint'u na Polskę oraz był urzędnikiem Rządu Palestyńskiego w Jerozolimie.

P. H. Boćko obejmuje oficjalnie urzędowanie z dniem 1-ym grudnia r. b.

STAŁA DELEGACJA IZB POLSKO-ZAGRANICZNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu Stałej Delegacji Polsko-Zagranicznych Izb Handlowych wybrany został Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli pp.: baron S. Bangel, Dyr. A. Drozdowski, Mec. A. Kielski, Adam Hr. Roniker oraz z ramienia Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej — vice-prezes Zarządu, p. M. Friede.

BIURO INFORMACYJNE IZBY.

Izba podaje do wiadomości, że Referat Gospodarczy Izby udziela zainte-

resowanym informacyj w sprawach eksportu i importu towarów z Polski do Palestyny oraz celnych i transportowych codziennie w godz. 9 — 3 pp.

WIZYTA KIEROWNIKA WYDZIAŁU IMIGRACYJNEGO AGENCJI ŻYDOWSKIEJ W JEROZOLIMIE.

W dniu 16-ym b. m. prezes Izby, p. Lewite przyjął na dłuższej konferencji kierownika Wydziału Imigracyjnego Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, p. Ch. Barłasa, który przybył do Izby w tow. kierownika Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie, p. R. Szafara.

WIZYTA CZŁONKA ZARZĄDU PALESTYŃSKO-POLSKIEJ IZBY HANDLOWEJ W TEL-AWIWIE.

Dnia 2-go listopada złożył wizytę w Izbie członek Zarządu siostrzanej instytucji w Tel-Awiwie, p. H. Mamelok. P. Mamelok został poinformowany o bieżącej działalności Izby. Omówiono również sposoby dalszej ściślejszej współpracy obu Izb.

MEMORJAŁ W SPRAWIE EKSPORTU PIWA DO PALESTYNY.

Na skutek zainteresowania się browarów krajowych eksportem piwa z Polski do Palestyny, referat gospodarczy Izby opracowuje odpowiedni memorjał na zasadzie materjałów, otrzymanych z Palestyny.

RUCH CZŁONKÓW.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu przyjęte zostały w poczet członków Izby następujące firmy: Towarzystwo Przemysłowo-Leśne, S. A. — Warszawa, Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. Będzin, Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókienniczych „Stradom" S. A. — Warszawa, Firma „Elis" — Eweliński i Lewin — Warszawa, Firma Majde i S-ka — Warszawa, Dom Handlowy A. Gepner — Warszawa, Firma „Cetanja" S. A. — Warszawa, Przemysł Leśny, Ch. Czerniak — Warszawa, Przemysł Leśny A. Strelec — Białystok, Firma „Oas" Sz. Hanftwurcel — Warszawa, Dom Handlowy A. Mezrycki i S-ka — Warszawa, Fabryka Fajansu i Porcelany A. Winogradow — Nowy-Dwór, Skład fabryczny fornierów i dykt W. Reichert — Warszawa, Wytwórnia Torebek Maszynowych, Jan Czarnota — Radom, Hurtowa Sprzedaż Materjałów opałowych, M. Wilner — Warszawa, E. Mosewicki — Warszawa, D. Heger — Stanisławów, L. Lindenszat — Warszawa, I. Urbach— Warszawa, A. Münzer — Lwów.

K R O N I K A

PALESTYNA

Polityka

SESJA KOMISJI MANDATOWEJ, która odbyła się obecnie w Genewie jest pierwszą i jedyną w tym roku. Przewodniczącym komisji mandatowej na rok przyszły wybrany został markiz Teodoli, zaś wiceprzewodniczącym van Rees. Omówienie mandatu palestyńskiego wyznaczono na 10 b. m.

W związku z sytuacją w Palestynie figurują na porządku dziennym następujące petycje: memorjał Agencji Żydowskiej, petycja Waad Leumi w sprawie referatu Simpsona, trzy petycje Agudas Izrael w sprawie ściany płaczu i gmin żydowskich, petycja kongresu kobiet arabskich i inne mniej ważne. Władzę mandatową reprezentuje Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope.

ZASTĘPCĄ WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY, który wyjechał na sesję Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów został sekretarz generalny rządu palestyńskiego p. Jung. P. Jung w czasie zastępstwa wysokiego komisarza ma tytuł: „kierownik spraw rządowych".

PRZED WYJAZDEM do Genewy na sesję komisji mandatowej Wysoki Komisarz Palestyny przyjął delegację arabską w osobach wielkiego muftiego, oraz przewodniczącego egzekutywy arabskiej Musa Kazima Paszy. Ten ostatni wręczył Wysokiemu Komisarzowi memorjał, który zarzuca Żydom szerzenie komunizmu w Palestynie. Memorjał utrzymuje, iż rząd palestyński popiera interesy żydowskie i domaga się energicznie obrony interesów ludności arabskiej. Wszystkie wydane ostatnio ustawy — głosi memorjał arabski — dążą do ujarzmienia Arabów i popierania sjonistów. Szczególnie dotyczy to ustawy, ustanawiającej odpowiedzialność kolektywną za przekroczenie spokoju i bezpieczeństwa. Wysoki Komisarz omówił z muftim arabskim problem rolny w Palestynie.

EGZEKUTYWA ARABSKA proklamowała powszechny strajk Arabów w całej Palestynie w rocznicę deklaracji Balfoura w dniu 2 listopada. Projektowano wysłać w tym dniu do rządu palestyńskiego masowe delegacje młodzieży arabskiej i przedstawicieli arabskich miast i wsi z żądaniem wstrzymania imigracji żydowskiej i wydania zakazu sprzedaży ziemi.

W ZWIĄZKU Z STRAJKIEM GENERALNYM proklamowanym przez Egzekutywę arabską, rząd palestyński wydał policji instrukcję energicznego likwidowania jakichkolwiek prób zakłócania spokoju lub demonstracyj. Bez uprzedniego zawiadomienia była policja w prawie rozpraszać wszelkie zgromadzenia, aresztować opornych i osoby uzbrojone w noże, palki lub kamienie. Nadto policja otrzymała nakaz aresztowania każdego, który w miejscu publicznem będzie uprawiał jakąkolwiek agitację lub wygłaszał mowy podburzające. Ciężkie kary zostały również przewidziane za agitację w prasie.

DZIEŃ 2 LISTOPADA minął jednak bez incydentu. Proklamowany przez Egzekutywę arabską strajk zakończył się fiaskiem. W Jaffie i Hajfie sklepy arabskie były otwarte, w Jerozolimie zamknięte. W nie-

których miastach pewna liczba domów żydowskich udekorowana była z okazji rocznicy deklaracji Balfoura flagami sjonistycznemi i brytyjskiemi.

W ANGLO-PALESTINE CLUB w Londynie odbył się bankiet na cześć Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope'a. Sir Wauchope ograniczył się do krótkiego przemówienia, iż bierze blisko do serca los ludności palestyńskiej.

ANGIELSKIE „TIMES" ogłaszają artykuł w związku z przyjęciem Iraku do Ligi Narodów. Wedle tego pisma, jedyną przeszkodą na drodze do stworzenia samodzielnego państwa w Palestynie jest sprzeciw polityków arabskich wobec zasad deklaracji Balfoura.

DENTYŚCI ARABSCY, zaproszeni na zjazd dentystów palestyńskich, który się odbył w Tel-Awiwie, odmówili udziału w zjeździe.

O CŁA PREFERENCYJNE dla Palestyny. Podczas debaty w parlamencie angielskim nad uchwałami ottawskiemi poseł konserwatysta H. Williams, wystąpił przeciwko fałszywej interpretacji klauzuli mandatu kategorji „A" na podstawie której Palestyna została uznana krajem obcym. Zdaniem pos. Williams'a, Palestyna winna być uważana za część składową Imperjum Brytyjskiego i odpowiednio też ma być traktowana.

„N. F. PRESSE" DONOSI z Jerozolimy: Policja odkryła tu centralę nielegalnej partji komunistycznej. Znaleziono liczne dokumenty, m. in. szczegółowy program obalenia obecnych rządów i utworzenia arabskiego rządu narodowego. Projekt konstytucji zawiera także plan podziału ziemi rolnej między fellachów. Koncesje dla używania rurociągu Mossul—Hajfa oraz koncesja kolei Hajfa—Bagdad miałyby być cofnięte. Pismo wystosowane do kominternu twierdzi, że życie komunistów zagrożone jest przez Żydów.

Administracja publiczna

RZĄD PALESTYŃSKI ogłosił komunikat, z którego wynika, że w okresie miesięcy kwiecień — sierpień 1932 uzyskano nadwyżkę budżetową w wysokości blisko 200.000 f. szt. W okresie sprawozdawczym wpływy rządu wynosiły 1,112.637 f. szt., zaś wydatki 925.367 f. szt.

Z innych danych urzędowych wynika, że w kraju jest w obiegu 2 i pół miljona ł. szt., w tem przeszło 2 miljony w banknotach, reszta zaś w bilonie.

RZĄD PRZEDŁOŻYŁ Agencji Żydowskiej, oraz Egzekutywie Arabs. projekt nowej ustawy samorządowej do zaopinjowania. Wkrótce projekt ten zostanie przesłany radom miejskim. Nowa ustawa ujednostajni stan prawny samorządów i ustali zasady układania budżetów.

Przypuszczalnie ustawa spowoduje rozpisanie wyborów do rad kilku miast palestyńskich. Jak wiadomo, w r. 1930 sprolongowana została kadencja samorządów, wybranych jeszcze w r. 1927. Nowe wybory do rad miejskich umożliwiłyby ludności żydowskiej w Jerozolimie uzyskanie reprezentacji w radzie tego miasta, z której, jak wiadomo, radni żydowscy wystąpili po rozruchach palestyńskich z sierpnia 1929.

W PIERWSZEJ POŁOWIE 1932 r. zostały rozwiązane rady trzech wiosek arabskich, a na ich miejsce zostali wyznaczeni muktarowie (odpowiednik naszej instytucji sołtysów). Od r. 1928 zostało ogółem zniesionych 18 miejscowych rad. W wielu wypadkach rady zostały rozwiązane na żądanie ludności. (ostatnio np. w Kfar Tira).

PUBLIKOWANIE BUDŻETÓW samorządów w organie Official Gazette, które przerwano w r. 1925, znów zostało podjęte. W ostatnim zeszycie ogłoszono budżety 9 samorządów (Lud, Ramleh, Kan Junis, Meżdal, Berszewa, Ramallah, Gaza i Hebron) oraz dwuch rad miejskich (Feludia i Sarona). Największe budżety mają Gaza (Ł. P. 7,804) i Lud. (Ł. P. 5,314).

OGŁOSZONA W TYCH dniach statystyka wykazuje następujące dane o urzędnikach, zatrudnianych w bezpośredniej administracji rządu palestyńskiego. Ogółem jest 445 urzędników tej kategorji, w tej liczbie 234 Anglików, 83 chrześcijan palestyńskich, 85 muzułmanów oraz 63 Żydów.

Prasa arabska uważa podział ten za niesprawiedliwy. Słusznym, zdaniem tej prasy, byłby podział następujący 234 muzułmanów, 148 Anglików, 42 Żydów, oraz 21 chrześcijan nie-Anglików.

RZĄD PALESTYŃSKI przyrzekł Ż. A. powiększyć subwencje dla szkolnictwa hebrajskiego oraz wyznaczyć stałe poparcie dla żydowskich instytucyj zdrowotnych.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI z różnych miast zwołali wiece protestacyjne przeciwko podwyższeniu stawki podatku od nieruchomości do wysokości 15% wpływów za komorne. Władzom zostały przedstawione odpowiednie memorjały.

ZE SPRAWOZDANIA palestyńskiej dyrekcji poczt i telegrafów wynika, że Tel-Awiw, liczący blisko 50,000 mieszkańców, uczestniczy w 40 proc. całej komunikacji pocztowej w Palestynie. Wpływy dyrekcji w okresie ostatnich 5 miesięcy wynosiły 94,805 f. szt., w tem w samym Tel Awiwie wpłynęło blisko 38,000 f. szt., czyli około 40 proc.

WYSOKI URZĘDNIK RZĄDU PALESTYŃSKIEGO Goldwort Lowich, który niedawno zwiedził większe miasta Polski, przybył do Polski nie w jakiejś tajnej misji, jak donosiły pisma, lecz dla zbadania ruchu spółdzielczego w Polsce. Urzędnik ów zajmie się następnie w Palestynie stworzeniem ruchu spółdzielczego wśród Arabów.

ORGAN SJONISTÓW - REWIZJONISTÓW „Die neue Welt" ogłosił rewelacyjny artykuł o projekcie rządu palestyńskiego w sprawie wprowadzenia podatku dochodowego w Palestynie. Wedle rewelacji cytowanego pisma, w swoim czasie rząd palestyński wystąpił z takim projektem przez usta zastępcy skarbnika Johnsona. Ówczesny szef departamentu politycznego Egzekutywy sjonistycznej, pułkownik Kisch, przeciwstawił się energicznie temu projektowi. Obecnie skarbnik rządu palestyńskiego, sir Davis, ustąpił a miejsce jego zajął p. Johnson, który ponownie wystąpił z projektem stworzenia podatku dochodowego. Wedle rewelacyj „Die neue Welt", przedstawiciel Egzekutywy sjonistycznej, dr. Arlosorow, miał wyrazić swoją zgodę na projekt takiego podatku.

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO w Palestynie odbywają się narady kół gospodarczych. Jak się okazuje, koła gospodarcze odbędą wespół z Agencją Żydowską zebranie, celem ustalenia stanowiska wobec zagadnienia wprowadzenia podatku dochodowego w Palestynie. Stworzono przytem komitet, w skład którego wchodzą: Związek rolników, przedstawiciele przemysłu, izba handlowa, komitet gospodarczy ogólnych sjonistów, właściciele realności i drobni kupcy.

Handel zagraniczny

DEWALUACJA WALUTY palestyńskiej w wyniku znacznego spadku kursu funta angielskiego miała nader dodatni wpływ na tegoroczny eksport palestyński, tworząc znacznie szerszą możność zbytu produktów palestyńskich, szczególnie pomarańczy w krajach, które zachowały równowartość złota. Redukcja cen dla tych krajów przekraczała 20 proc.

Równocześnie Barckelay - Bank ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że eksport pomarańczy do Anglji w okresie od 1 kwietnia do 30-go listopada b. r. skurczył się i kurczy się nadal naskutek nowych angielskich ceł importowych na pomarańcze i grape-fruits.

Z innego, ogłoszonego obecnie sprawozdania wynika, iż pomimo pogłębiającej się depresji ekonomicznej w Niemczech, kraj ten wciąż jest największym odbiorcą pomarańczy palestyńskich. Dane statystyczne stwierdzają, że w roku bieżącym Niemcy importowały z Palestyny o 150 tysięcy funtów pomarańczy więcej, niż w roku zeszłym. Podczas, gdy w roku 1931 import pomarańczy do Niemiec wynosił 510.412 f. szt., import w r. 1932 już w chwili obecnej przekroczył 655.000 f. szt. Dalsze miejsca po Niemczech w eksporcie pomarańczy zajmują kraje skandynawskie (135.827 w r. 1932) i Holandja (49.795 f. szt.).

PRZEMYSŁOWCY ŻYDOWSCY w Pa-

lestynie rozważają obecnie, jakiemi metodami przeciwstawić się dumpingowi japońskiemu w Palestynie, który daje się szczególnie we znaki w Tel-Awiwie. Kwestja ta nabrała ostrości na skutek rosnącego wciąż importu tanich towarów japońskich, który wyrządza wielką szkodę produkcji przemysłu żydowskiego w Palestynie. Dumping japoński, szczególnie wyrobów włókienniczych i jedwabnych, wyrządza wielkie szkody zbytowi towarów tel-awiwskich w Syrji, która jest formalnie zalewana taniemi wyrobami japońskiemi.

Izba Handlowa w Tel-Awiwie zamierza interwenjować u rządu, aby udzielić ochrony produkcji krajowej przeciwko dumpingowi.

PIERWSZE GRAPE FRUITS PALESTYŃSKIE. Z Daganji wysłano kilkaset skrzyń grape fruits do Anglji. Rząd wysłał specjalne zezwolenie na wysyłkę tego transportu, albowiem wedle zarządzeń oficjalnych nie wolno wysyłać grape fruits z Palestyny przed 8 października, a pomarańcze przed 8 listopada. W tym wypadku uczyniono wyjątek dla Daganji. Eksport cytryn odbywa się już od dwóch tygodni. Naogół nawet rynek palestyński nie jest dostatecznie zaopatrzony w cytryny, ponieważ wielu przedsiębiorców zniszczyło krzewy cytrynowe, sadząc w ich miejsce pomarańcze.

W KONSTANTYNOPOLU toczyły się rokowania między przedstawicielami jaffskiej Izby Handlowej a reprezentantem handlu sowieckiego w Turcji, któremu podlegają przedstawicielstwa handlowe w Rosji Sowieckiej na Bliskim Wschodzie. W wyniku tych rokowań ZSRR importować będzie pewne ilości pomarańczy palestyńskich

W KOŁACH GOSPODARCZYCH Rygi powstał plan utworzenia banku bałtycko-palestyńskiego dla popierania stosunków handlowych między Łotwą, Litwą i Estonją z jednej strony, a Bliskim Wschodem z drugiej. Łotewscy i litewscy eksporterzy zdołali ostatnio zawrzeć szereg umów o dostarczenie transportów masła, lnu, drzewa, konserw i innych artykułów do Palestyny. Zadaniem nowego banku będzie rozbudowa tych stosunków handlowych.

NA WNIOSEK MINISTRA spraw zagranicznych, krol Jugosławji, Aleksander, podpisał nominację adwokata żydowskiego Aarona Gozańskiego na honorowego konsula Jugosławji w Hajfie. Również pierwszy konsul jugosłowiański w Palestynie dr. Grunwald (Tel-Awiw) jest Żydem.

DYREKTOR PALESTYŃSKIEJ fabryki cementu „Neszer“, p. Polak, został mianowany oficerem francuskiej legji honorowej. P. Polak położył wielkie zasługi przy zorganizowaniu pawilonu palestyńskiego na zeszłorocznej Międzynarodowej Wystawie Kolonjalnej w Paryżu.

Rolnictwo

DEPARTAMENT ROLNICTWA donosi, że z dostarczonych przez rządową stację doświadczalną selekcyjnych nasion, zebrali arabscy fellachowie w różnych częściach kraju podwójne wzgl. potrojne plony. W jednym wypadku, gdzie zastosowano nadto nawoz naturalny, uzyskano pięciokrotnie większy rezultat.

P. S. ZEMACH, ekspert rolniczy egzekutywy Agencji Żydowskiej, został powołany przez rząd palestyński na stanowisko delegata na mający się odbyć w Rzymie IV międzynarodowy kongres rolniczy.

DEPARTAMENT ROLNICTWA I LASÓW wydał drugi raport agronoma-chemika p. Rachkowskiego, zawierający szczegółowy opis i analizę północnej części doliny Saronu. Badane tereny za wyjątkiem wązkiego pasma nadbrzeżnych wydm są pochodzenia dyluwialnego z nawierzchnią piaszczystej gleby czerwonej.

AGENCJA ŻYDOWSKA zainicjowała szereg kursów dla plantatorów cytrusowych przy stacji doświadczalnej w Rechowoth. Kursy trwają 2 tygodnie i składają się z odczytów i prac pokazowych.

Podobne, sześciotygodniowe kursy wieczorowe, zostały zorganizowane tego lata w Petach Tikwie przez sekcję plantatorów cytrusowych Żyd. Związku Rolników.

W WIĘKSZOŚCI OSIEDLI Saronu

oczekiwany jest tego roku po raz pierwszy zbiór pomarańczy w ilości 200.000 skrzyń. Przewiduje się, że ogólny zbiór osiedli żydowskich wzrośnie o ½ miljona skrzynek.

Kolonizacja

KOSZTA PLANTACJI PARDESU. W związku z różnemi nieścisłemi informacjami o kosztach plantacyj w Palestynie Reprezentacja Agencji Żydowskiej w Polsce, zwróciła się do Egzekutywy w Jerozolimie, żądając autorytatywnego wyjaśnienia, na to otrzymała następującą odpowiedź:

Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie zamianowała komisję dla spraw kolonizacji stanu średniego na roli, w skład której weszli najwybitniejsi specjaliści w Palestynie. Komisja ta po długich rozważaniach doszła jednomyślnie do następujących wniosków:

1) Każde gospodarstwo winno posiadać conajmniej 10 dunamów pardesu z rezerwą 8—10 dunamów na plac pod budynki, ziemi dla ewentualnego rozszerzenia pardesu i ziemi cięższej na warzywa i paszę.

2) Koszty finansowania dunamów pardesu nie mogą być mniejsze, aniżeli 55 f. szt. za dunam.

W ten sposób kosztorys kolonizacji rodziny na plantach przedstawia się następująco: 10 dunamów pardesu — 550 f. szt., budynki — 200 f. szt., przygotowanie ziemi rezerwowej — 114 f. szt., inwentarz żywy — 35 f. szt., parcelacja, nadzór techniczny, narzędzia pracy — 42 f. szt., rezerwa na wyżywienie rodziny, aż pardes da owoc — 100 f. szt., razem — 1.121 f. szt.

Powyższy kosztorys tyczy się kolonizacji rodziny tak na ziemiach prywatnych, jak i na ziemiach Wadi-Hawarit, należących do Keren-Kajemet, z tą różnicą, że przy kolonizacji na ziemi prywatnej należy dodać 7—8 f. szt. na każdy dunam ziemi, oddalonej od jiszuwu i 20—30 f. szt. na każdy dunam ziemi, położonej blisko jiszuwu.

Z OGŁOSZONYCH OBECNIE danych statystycznych wynika, że w r. b. kapitały inwestowane w Palestynie sięgają Ł. P. 1.700.000. Znaczna część inwestycyj oparta jest na kapitale zagranicznym, szczególnie z Ameryki, skąd rośnie nieustannie dopływ kapitału do Palestyny.

W TEGOROCZNYM wiosennym i letnim sezonie zasadzili żydowscy plantatorzy 25.000 — 30.000 dunamów drzew cytrusowych; na jesień przewiduje się założenie nowych plantacyj na przestrzeni 6.000 dunamów, z nadchodzącą zaś wiosną — nowych 20.000 dunamów.

W NOWEM OSIEDLU robotniczem koło Nes Ziony kończy się plantowanie 245 dunamów plantacyj, obejmujących 35 działek.

KOŁO NATANJI powstaje na obszarze 1.000 dun. nowe osiedle Nachlath-Szawim. Wkrótce przystępuje się tam do plantowania, a to dla grupy 45 rzezaków z Nowego Yorku, którym przewodniczy p. Jacob Bloom.

NOWA PAKOWNIA została zbudowana kolo Hedery na terenach, należących do „Jaffa Plantations Ltd". Pakownia będzie obsługiwała liczne plantacje, założone ostatnio pomiędzy Hederą a Karkurem oraz Tel-Alon, Gan Szmuel i t. p.

Z OKRĘGU LUD donoszą o zakładanych przez Arabów na wielką skalę plantacjach pomarańczowych.

PRACE NAD „kolonizacją 1000" w Wadi Hawarith postępują szybko naprzód. Przygotowano kilka tysięcy dunamów pod plantacje i wkrótce rozpoczyna się budowę 286 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich.

W SZCHUNAT BRANDEJS, osiedlu robotniczem na ziemi Wadi Hawarith, dowiercono się wody. Wydajność studni wynosi 200 m.^{3} na godzinę, co wystarcza do nawodnienia kilkuset dunamów plantacyj.

NA TERENACH KWUCY Sziller, koło Rechowoth, wykończono budowę instalacyj wodociągowych. Z ogólnego obszaru 200 dunamów, przeznaczonych na uprawę drzew cytrusowych, obsadzono już 70 dunamów i rozpoczęto plantowanie dalszych 50 dunamów.

W AFULI DOWIERCONO się wody

na głębokości 50 metr., co umożliwi nawodnieniu 200 dunamów ziemi.

W NAHALALU zbudowano dla osadników 40 domow kosztem Ł. P. 165 za każdy. Południowo - afrykańskie Towarzystwo Budowlane udzieliło osadnikom Ł. P. 5.000 pożyczki.

KFAR BILU. Nowe osiedle, położone między Rechowot a Gederą, zostało przez osadników nazwane Kfar Bilu. Niedawno przystąpiono do plantacji 30 działek, łącznie 180 dunamów. Obecnie ukończono prace przygotowawcze do budowy domów.

Przemysł

FABRYKA TRYKOTAŻY „LODZIA" rozwinęła bardzo poważnie dział bielizny dzianej, wprowadzony w r. 1930, który zatrudnia obecnie 50 robotników (w r. 1930 — 10 robotników). Wyrabiana jest obecnie różnego typu bielizna, kostjumy kąpielowe i t. p. z bawełny, bawełny merceryzowanej i jedwabiu. W ostatnim sezonie fabryka wypuściła na rynek letnie koszulki bez rękawów oraz majteczki jedwabne. Na sezon zimowy przygotowuje się bieliznę wełnianą. Dział trykotażowy rozpoczął produkcję skarpetek z przędzy mieszanej, pończoch ażurowych oraz wełnianych, pończoch sportowych, które nietylko znajdują zbyt na rynku krajowym, ale są także eksportowane.

W roku ubiegłym fabryka wyprodukowała 12.000 par pończoch, a liczba zatrudnionych wzrosła do 205 robotników (w r. 1924 — roku założenia — 56 robotników).

FABRYKA CEGIEŁ SYLIKATOWYCH w Tel-Awiwie, jedno z pierwszych po wojnie przedsiębiorstw przemysłowych Palestyny, obchodzi tego roku dziesięciolecie istnienia. Fabryka ulokowała na rynku krajowym 75 miljonów sztuk cegieł. Według obliczeń, około 60% domów w Tel-Awiwie zbudowano z cegieł sylikatowych. W roku bieżącym fabryka wypuściła na rynek nowy typ standardowych cegieł 22 cm., co umożliwi zniżkę kosztów budowlanych. Głównym rynkiem zbytu produkcji fabryki pozostaje nadal Tel-Awiw, albowiem wysokie stawki frachtowe kolei stanowią poważną trudność przy penetracji na inne rynki.

NA TRZECIEM walnem zebraniu „Jerusalem Electric and Public Service Corporation Ltd." dyrektor towarzystwa p. L. Le Bouvier, złożył wyczerpujące sprawozdanie za ubiegły rok. Towarzystwo zainstalowało 24 mile sieci napowietrznej i 23 mile kabli podziemnych. Liczba abonentów wzrosła o 4.300. Ustawiono cały szereg nowych punktów świetlnych na ulicach Jerozolimy i Betleem i rozszerzono też sieć elektryczną na pobliskie okręgi.

Przy tym tempie rozwoju zajdzie na zimę 1933/4 konieczność rozszerzenia elektrowni. Bilans za rok 1931/2 wykazuje zysk w wysokości Ł. P. 17.156 w porównaniu z Ł. P. 9.129 w roku poprzedzającym. Dywidenda od akcyj uprzywilejowanych została wypłacona za dwa lata, resztę zaś zysku przeniesiono na rachunek rezerw.

PALESTINE ELECTRIC CORPORATION założyło niedaleko Ramat Ganu nowy, specjalny transformator, aby w dostatecznej mierze obsłużyć energją elektryczną fabrykę jedwabiu Sachsa, nowe przedsiębiorstwo rur cementowych oraz nowe osiedle podmiejskie Tel-Benjamin, leżące opodal Ramat Ganu. Sieć elektryczna P. E. C. została rozszerzona na linjach Hajfa — Nazareth — Afulah i Hajfa — Akko. Na tej linji, zgodnie z praktyką ostatniego roku, ustawiono słupy drewniane, do których części żelazne, dawniej sprowadzane z zagranicy, są obecnie wyrabiane w warsztatach towarzystwa w Tel-Awiwie.

BUDOWA FABRYKI SZTUCZNEGO JEDWABIU p. Sachsa w Ramat Ganie zostanie ukończona, według przewidywań, za 4 miesiące. Fabryka będzie produkowała wszelkie gatunki przędzy i tkanin jedwabnych i będzie obsługiwana przez 100 robotników. Rada Ramat Ganu uchwaliła za pierwszy okres zwolnić fabrykę od podatków i obniżyć pobieranie opłaty za wodę.

PRACE NAD układaniem rurociągu naftowego z Mosulu postępują w dalszym ciągu szybko naprzód. Ostatnio nadeszły do Hajfy

większe transporty rur stalowych. Uruchomiono specjalne szybkobieżne pociągi dla transportu materjałów z Hajfy do Mufrah w Transjordanji, gdzie przy wyładowywaniu jest zatrudnionych 300 robotników. Specjalnie sprowadzone ze Stanów Zjedn. Amer. Płn. samochody ciężarowe transportują rury przez pustynię. Sprowadzone już zostały specjalne urządzenia do kopania rowów, w których rury zostaną ułożone. Rury stalowe zostały sprowadzone z różnych krajow zainteresowanych stosownie do umowy „Iraq Petroleum Co". Spawanie rur nastąpi pod nadzorem doświadczonych inżynierów amerykańskich.

W związku z importem 60.000 ton rur, traktorów, samochodów, materjałów budowlanych i t. p. daje się zauważyć poważne ożywienie życia handlowego Hajfy.

DRUGA FABRYKA rur cementowych zostanie wkrótce otwarta w Ramat Ganie przez pp. Cohena i Bechera. Fabryka będzie wyrabiała rury wszystkich wymiarów według angielskiego patentu „Hume". Na początku fabryka będzie zatrudniała 20 robotników.

PISMA PALESTYŃSKIE donoszą o sprowadzeniu instalacyj fabrycznych do nowo założonych ostatnio fabryk w Tel-Awiwie: fabryki świec (Rose i Fogelsohn), chusteczek (Guttman), siatek drucianych (Perlman) oraz pudełek tekturowych i papieru toaletowego (D. Roth z Czechosłowacji).

FABRYKA BRACI WAGNER W JAFFIE otrzymała poważne zamówienie na dostarczenie części urządzeń wodociągowych z Wadi Kelt.

ZAKŁADY METALURGICZNE „Jaffa Iron Works" zatrudniające przeszło 70 robotników, wykańcza obecnie nowego systemu maszyny dla segregacji pomarańcz.

FABRYKA „BARZELIT" ostatnio przeniesiona z Tel-Awiwu do Ramat Ganu rozpoczęła produkcję drutu kolczastego do ogrodzeń.

TRZY FABRYKI ŁÓŻEK w Tel-Awiwie „Aman-Matechet", Schlachter, Friedman i Cohen, porozumieli się w sprawie założenia wspólnej organizacji celem zwalczenia wzrastającej konkurencji ze strony małych, ostatnio założonych, fabryczek miejscowych na rynkach syryjskich oraz niedawno przeniesionej tam fabryki tel-awiwskiej. Nowa organizacja założyła własny warsztat lakierniczy w Bejrucie, celem uniknięcia uszkodzeń spowodowanych transportem i kieruje importowane materace bezpośrednio do Syrji.

PIĘTNAŚCIE fabryk palestyńskich wzięło udział w Targach Lewantyńskich w Bari (Italja), zajmując wraz z Żydowskim Funduszem Narodowym, Magistratem Tel-Awiwu, bankami i t. p. przestrzeń 200 m^2 w Pałacu Narodów.

W CIĄGU OSTATNICH miesięcy miało miejsce kilka strajków w różnych przedsiębiorstwach, lecz wszystkie, z wyjątkiem jednego wypadku, zostały ukończone po krótkich pertraktacjach. Przyczyną wybuchu strajków było niestosowanie się właścicieli fabryk do regulaminu związków zawodowych. Związek Przemysłowców i Ogólna Organizacja Robotnicza ogłosiły w prasie uzasadnienie swych stanowisk. Mimo palącej konieczności uregulowania stosunku pracy i utworzenia komisyj arbitrażowych — sprawa ta dotychczas nie została rozwiązana.

WEDŁUG DONIESIEŃ prasy arabskiej otwarto w Hebronie nową, wcale oryginalną wytwórnię obuwia. Przedsiębiorczy wytwórca zużywa stare automobilowe dętki gumowe na wierzchy, zużyte zaś opony na podeszwy. Pantofle te sprzedawane są po 70 milsów za parę i cieszą się wielkiem powodzeniem wśród okolicznej ludności. Fabryka ta zatrudnia 25 robotników.

Ruch budowlany

DAWAR W ARTYKULE, omawiającym ruch budowlany w Hajfie, wskazuje na duże możliwości rozwoju Hadar Hakarmel, które wraz z pobliskiemi terenami mogłoby pomieścić 50.000 ludności. Z obliczeń wynika, że Żydzi mieszkający w dzielnicach nieżydowskich, wypłacili w ciągu ostat-

nich 10 lat, Ł. P. 750.000 za najem. Około Ł. P. 50 — 60.000 wpłacają jeszcze Żydzi rocznie z tego tytułu.

RUCH BUDOWLANY w Hajfie w roku bieżącym wykazuje większe natężenie, aniżeli w roku ubiegłym. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku zbudowano 89.000 m³., z czego 51.000 m. sześc. nowych budynków, pozostałe zaś — stanowi rozbudowa istniejących budowli.

TEL-AWIW. Otwarto nowy gmach „Anglo Palestine Bank", który przenosi swą siedzibę z Jaffy do Tel-Awiwu. Pomieszczenia zajmują trzy piętrowy gmach przy ulicy Herzla na obszarze 200 metr. kw. Budynek został zbudowany kosztem 17.000 funtow i stanowi jeden z najokazalszych gmachów w Tel-Awiwie. Zastosowanie marmuru palestyńskiego było b. szczęśliwym pomysłem upiększenia wnętrza.

PRZEDMIEŚCIE-OGRÓD. Tel-Benjamin, założono w odległości 3½ km. od Tel-Awiwu, naprzeciwko Ramat-Ganu. Prace przeprowadza Investment and Development Agency pułk. Kisha. Rozpoczęto budowy kanalizacyjne, drogowe i elektryfikacyjne.

POWZIĘTO DECYZJĘ rozszerzenia osiedla robotniczego Szchunath Borochow, koło Tel-Awiwu, dla 100 nowych członków.

W TYCH DNIACH odbyła się w Tel-Awiwie doroczna konferencja żydowskiego związku inżynierów i architektów w Palestynie. Zjazd omówił dotychczasową działalność związku i wysłuchał referatów w sprawach związkowych.

W PIERWSZEJ POŁOWIE 1932 r. wybudowano w Jerozolimie ok. 600 nowych budynków, oraz rozbudowano i wyremontowano ok. 300 budynków. Wzmożony ruch budowlany dał się zauważyć w żydowskich przedmieściach, zwłaszcza w Rechawji.

CENTRALA KEREN HAJESOD rozpoczęła budowę własnego gmachu w Rechawji (przedmieście Jerozolimy), który będzie przylegał do budynku Ż. F. N. Plany projektował architekt M. Ratner. Budynek ma być ukończony w r. 1933.

WIEŻA BALFOURA ma powstać w lesie Balfoura w Palestynie. Na ten cel ofiarowały gminy żydowskie w Anglji 500 f. szt. W wieży tej będzie pomieszczone także muzeum, odnoszące się do deklaracji Balfoura. Wieża będzie liczyła 14 metrów wysokości. Plan przewiduje urządzenie na wieży stacji meteorologicznej.

HURAGAN, który we wrześniu przeszedł przez Palestynę obalił w różnych częściach kraju, domy będące w budowie.

Handel

DELEGACJA IZB HANDLOWO - PRZEMYSŁOWYCH tel-awiwskiej i jerozolimskiej, przedłożyła sekretarzowi generalnemu Rządu Palestyńskiego memorjał w sprawie nowych zarządzeń rządowych, które ujemnie wpływają na rozwój handlu. P. Sheley, prezes Izby jerozolimskej, zwrócił uwagę na trudności, które wynikają z nowych przepisów o wystawianiu faktur oraz poruszył sprawę wysokich opłat za wyładowanie towaru w Jaffie. Podkreślony został fakt, że ujemne skutki przepisów wynikają nie tyle z zamiarów ustawodawcy, ile z braku uprzedniego zasięgnięcia opinji i uzgodnienia poglądów ze sferami gospodarczemi. P. J. Katz, sekretarz Izby Handlowo-Przemysłowej w Tel-Awiwie zobrazował szczegółowo skutki nowej taryfy portowej.

W TEL-AWIWIE zostało założone Towarzystwo dla handlu między Cyprem a Palestyną przy pomocy Banku Przemysłowo-Rolnego. Towarzystwo otworzyło filję w Larnaco na Cyprze.

ZOSTAŁA ZAŁOŻONA austrjacko-palestyńska izba handlowa w Wiedniu (Wien IV, Berggasse 16).

Z POWODU WIELKICH strat, jakie ucierpiał eksport palestyński do Egiptu, wywołanych podwyższeniem stawek celnych, uformował się komitet dla stosunków handlowych z Egiptem, złożony z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw miejscowych.

KILKA WIĘKSZYCH przedsiębiorstw zagranicznych (Furmoto Chemical Co., British Thomson Houston Co. Ltd. i inne) założyło w Palestynie swe agentury na cały Bliski i Średni Wschód.

Komunikacja

GENERALNY DYREKTOR KOLEI w Palestynie wydał rozporządzenie wprowadzające szereg udogodnień dla transportu owoców cytrusowych. Między innemi zostaną zainstalowane specjalne urządzenia wentylacyjne w wagonach transportowych oraz wybudowane specjalne składy owocowe w Rechowoth, Petach-Tikwie i Hederze.

W składach tych będzie również przeprowadzona rządowa kontrola owoców.

„JAFFA CITRUS EXCHANGE" zawarło umowę z linją okrętową „Liners" w sprawie tegorocznej wysyłki pomarańczy. Umowa przewiduje stałe rejsy odpowiednio urządzonych statków z Hajfy, przez którą przejdzie większa część eksportu pomarańczy. Cena frachtu została obniżona z 1 sh 9 d na 1 sh 7 d za skrzynkę.

Podobną umowę zawarli arabscy plantatorzy z linją norweską uzyskując nieco niższą stawkę frachtową.

KAPITAN KARPIŃSKI wraz z inż. Rogalskim odbył wielki rajd na Bliski Wschód, którego trasę 14.390 km. przebył w ciągu 108 godzin i 30 minut.

Długość poszczególnych etapów rajdu oraz czas przelotu każdego etapu wynosił: Warszawa—Slive 1250 km. w 11 godz., Slive—Stambuł 350 km. w 2 godz. 30 min., Stambuł—Aleppo, 1150 km. w 9 godz., Aleppo—Bagdad 790 km. w 6 godz., Bagdad—Teheran 720 km. w 5 godz. 10 min., Teheran—Herat 1110 km. w 7 godz. 25 min., Herat—Kabul 1010 km. w 6 godz. 55 min., Kabul—Herat 1010 km. w 9 godz. 50 min., Herat-Teheran 1100 km. 8 godz. 50 min. Teheran—Bagdad, 720 km. 6 godz. 04 min., Bagdad—Kair 1400 km. 9 godz. 10 min., Kair—Jerozolima 350 km. 2 godz. 40 min., Jerozolima—Aleppo 660 km. 3 godz. 50 min., Aleppo—Stambuł 1150 km. 8 godz., Stambuł—Lublin 1450 km. 10 godz. 25 min. oraz ostatni etap Lublin—Warszawa 160 km. 1 godz. 30 min.

Z RZĄDOWEJ KOMISJI DROGOWEJ W PALESTYNIE, w której brali udział Żydzi i Arabowie wystąpi ostatnio członkowie arabscy. Arabowie twierdzą, że rząd dba jedynie o zaopatrywanie kolonij żydowskich w dogodną komunikację z miastami.

Praca

NA ODBYTEM ostatnio w Jerozolimie dorocznem zgromadzeniu związku przemysłowców w Palestynie złożono sprawozdanie, z którego wynika, że w żydowskich przedsiębiorstwach przemysłowych zatrudnionych jest przeszło 12.000 robotników żydowskich. W roku sprawozdawczym produkcja fabryk żydowskich przekroczyła 7 miljonów dolarów. Przeciętny zarobek żydowskiego robotnika przemysłowego wynosi 1 dolar dziennie. Rok roboczy liczy conajmniej 300 dni. — Eksport przemysłu żydowskiego w Palestynie wynosił przeszło miljon dolarów. W Palestynie czynnych jest obecnie 161 przedsiębiorstw żydowskich, w tem 140 w Tel-Awiwie.

WŚRÓD ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE toczą się ostatnio bardzo poważne spory. Sjoniści-rewizjoniści zorganizowali bowiem własny związek robotniczy, który konkuruje na rynku pracy z ogólną organizacją robotniczą. Pod naciskiem rządu i sfer żydowskich został ostatnio proklamowany rozejm na przeciąg jednego miesiąca między robotnikami obydwu związków. Rozejm ten był atoli krótkotrwały i spory ponownie wybuchły.

KONFERENCJA ROBOTNIKÓW palestyńskich odbyła się w Tel-Awiwie 30 października. Porządek dzienny zawierał referaty Remeza i Kacenelsona o wewnętrznych sprawach organizacyjnych, Sprincaka, Rubaszowa i Bin Guriona o sytuacji sjonizmu robotniczego w golusie, a wreszcie Szurera o problemach partji.

W KAMIENIOŁOMACH w Jadżurze wybuchł strajk. Robotnicy arabscy domagają się od Araba — przedsiębiorcy, skrócenia dnia pracy, zniesienia przymusu kupowania artykułów spożywczych w sklepie przedsiębiorcy i podwyższenia dziennej płacy z 10 na 15 piastrów. Bezpośrednim powodem strajku były usiłowania przedsiębiorcy obniżenia płacy z 10 na 8 piastrów dziennie.

TEL-AWIW.

BURMISTRZ TEL-AWIWU Dizengoff, po swojej podróży europejskiej w sprawie muzeum żydowskiego wrócił do Tel-Awiwu i objął urzędowanie.

PODCZAS POBYTU w Wiedniu zamówił burmistrz Dizengoff u młodego utalentowanego rzeźbiarza żydowskiego, Weissa, pomnik Teodora Herzla, który na przyszły rok stanie u wylotu ulicy Allenby'ego, w miejscu, gdzie ta główna arterja Tel-Awiwu dochodzi do morza. Na cokole marmurowym, wysokości pięciu metrów, wznosić się będzie ogromny posąg Herzla z bronzu, wysokości siedmiu metrów. U stóp twórcy politycznego sjonizmu znajdować się będzie grupa młodych Żydów, symbolizująca pionierstwo palestyńskie.

MAGISTRAT TEL-AWIWU przedłożył rządowi do zatwierdzenia budżet na r. bieżący w wysokości 125.000 f. szt. W porównaniu z rokiem poprzednim budżet tegoroczny wzrósł o 20.000 f. szt.; budżet w r. 1922 wynosił tylko Ł. P. 33.600. Budżet Tel-Awiwu jest największym budżetem miejskim w Palestynie i przewyższa też budżet Jerozolimy. Miasto spodziewa się zwiększonych dochodów z tytułu podatku gruntowego, opłat za wodę i wpływów z rzeźni miejskiej.

PODCZAS DYSKUSJI BUDŻETOWEJ w radzie miejskiej Tel-Awiwu, przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd nie poniesie ciężaru przewidywanej sumy Ł. P. 5.000 na miejskie roboty publiczne. Subsydjum rządowe dla miejskiego szpitala wyniesie Ł. P. 2.580. Rząd wyasygnował sumę Ł. P. 4.400 dla miejskiej policji, która obecnie zostaje włączona do krajowej organizacji służby bezpieczeństwa.

WICE-PREZYDENT m. Tel-Awiwu, p. J. Rokach, w swem przemówieniu na debacie budżetowej wykazał, że mieszkańcy Tel-Awiwu ponoszą największe ciężary w stosunku do skarbu kraju. Miejski podatek od nieruchomości, opłaty rejestracyjne, opłaty sądowe i inne wpływy przekraczają sumę Ł. P. 100.000 rocznie i nie znajdują odpowiedniego równoważnika w świadczeniach rządu. Rząd stopniowo pozbawia samorządy ich poprzednich źródeł dochodu.

HAJFA.

ŻYDOWSKA IZBA przemysłowo-handlowa zorganizowała Komitet Rozwoju Hajfy, dla zbadania możliwości założenia nowych przedsiębiorstw przemysłowych, specjalnej dzielnicy przemysłowej, wprowadzenia intensywnej gospodarki w okolicy portu hajfskiego, rozwoju brzegu morskiego i t. p.

W skład Komitetu wchodzą: prezes Izby p. Natansohn, pp. Ickowicz, Lewin, Alejnikow, Reich, Szneur, Ittin i Ewzerow.

NOWOPOWSTAJĄCY OŚRODEK HANDLOWY W HAJFIE będzie dwa i pół razy większy od obecnego. Znajduje się on u wylotu terenów portowych, gdzie zbiegają się główne arterje komunikacyjne miasta. Przestrzeń, którą zajmie nowe centrum handlowe wynosi 19.500 m². Główna aleja, o szerokości 20 m., prowadząca do portu przecina ośrodek handlowy.

„IRAQ PETROLEUM COMPANY" wybrało tereny pod budowę projektowanej rafinerji w pobliżu Centralnych Warsztatów Kolejowych. Wywołało to silny sprzeciw, albowiem obecność rafinerji olei, szkodliwie wpłynie na zdrowotność i warunki mieszkalne w promieniu 15 km. i może zagrozić dalszemu rozwojowi miasta. Protest w formie memorjału został przedłożony Komisji Regulacyjnej.

BUDŻET HAJFY za r. 1932 zamyka się po stronie wpływów sumę Ł. P. 57.463, po stronie wydatków zaś — Ł. P. 56.395. Subsydjum rządowe wynosi Ł. P. 8.000.—

JEROZOLIMA.

WRAZ Z UKOŃCZENIEM instalacyj wodnych z Wadi Kelt, wzrosło o przeszło 50% zaopatrzenie wodne Jerozolimy. Wykonaie planu Wadi Kelt trwało 4 tygodnie,

zamiast przewidzianych sześciu. Magistrat Jerozolimy uzyskał dla realizacji planu pożyczkę 9000 funtów z Barclays Bank, zagwarantowaną przez Rząd. Wydajność źródeł Wadi Kelt wynosi, 1½ miljona galonów dziennie i jest o wiele większa, aniżeli dwuch pozostałych źródeł aprowidujących Jerozolimę. (Źródło Ein Fara wydaje 200 tys. galonów dziennie, a Ein Fawar wysycha w ciągu lata).

UKOŃCZONO przegląd trasy wodociągowej od rzeki Jarkonu, koło Ras el Ein do Jerozolimy.

BUDOWA REZERWOARU wodnego Romema w Jerozolimie szybko postępuje naprzód; robotnicy pracują na dwie zmiany. Po strejku robotników żydowskich i interwencji A. Z. przedsiębiorcy budowlani zobowiązali się do zatrudnienia w połowie robotników żydowskich.

NA WIOSNĘ przyszłego roku otworzy Y. M. C. A. nowy gmach, wybudowany kosztem Ł. P. 400,000, który stanowić będzie jeden z najbardziej charakterystycznych budynków nowej Jerozolimy.

SAFED.

SAFED LEŻY w górnej Galilei. Liczba mieszkańców Safedu według spisu z 1922 r. wynosiła 8.761 mieszkańców. Spis z r. 1931 wykazuje tylko nieznaczne zmiany (9.446). 70% ludności stanowią Arabowie, Żydzi — 30%.

CHŁODNY, GÓRSKI KLIMAT Safedu (przeszło 800 m. ponad poziom morza) przyciągnął w sezonie letnim bardzo wielu gości. Wyraża się ogólnie żal, że zamiast zwrócenia uwagi na możliwość założenia nowoczesnego letniska, rozbudowano centrum handlowe, inwestując Ł. P. 20.000, a które w większej swej części nie zostało wykorzystane.

MIĘDZY SAFEDEM a Hajfą, Twerją i Mełulą, istnieje stała obsługa autobusowa.

Osiedla

EKRON, jedno z najstarszych żydowskich osiedli, założone w r. 1884 (dwa lata po Riszon Lezion), przechodzi z kultury zbożowej do plantacji cytrusów. Plantacje pomarańczowe obejmują przestrzeń 600 dunamów, które w nadchodzącym sezonie zaczną dawać owoce. Plantacje cytrusowe ugruntowały byt tej kolonji, który przedtem był zagrożony.

PETACH-TIKWAH, Riszon le Zion i Rechowot będą od 1.IV. 1933 r. płacić miejski podatek od nieruchomości, zamiast dotychczasowego podatku gruntowego. Trzy te osiedla, oraz miejski ośrodek w Meżdelu zostały po raz pierwszy włączone do katastru miejskiego.

BUDŻET PETACH TIKWY za r. 1932 dochodzi do Ł. P. 11.000.—.

SAMORZĄD RISZON LE ZION porozumiewał się z radami innych żydowskich osiedli w sprawie ścisłej współpracy i utworzenia Związku Rad Żydowskich Osiedli. Rada Petach Tikwy poparła inicjatywę Riszon le Zion.

W NES ZIONAH dojrzało 800 dunamów młodych pardesów. Ogólny zbiór pomarańczy dojdzie do 300.000 skrzyń.

Obszar pardesów Nes Zionah wynosi 8.000 dunamów, z czego 4.300 owocuje.

RECHOWOTH wyeksportuje w bieżącym sezonie 300.000 skrzyń owoców cytrusowych, z czego ½ przez Towarzystwo Pardess, a 30.000 przez „Palog“, niedawno założoną spółdzielnię plantatorów. Pozostałych zaś 120.000 skrzynek zostało sprzedanych kupcom arabskim. Celem uniknięcia nieporozumień, zamieszczono w kontraktach z kupcami arabskimi klauzulę o obowiązku zatrudnienia miejscowych robotników żydowskich przy zbiorze owoców.

W JAWNIEL i BET GAN w Galilei rozpoczęto przy pomocy aparatury P. I. C. A. wiercenie studni. Wiertniki P. I. C. A. dochodzą do głębokości 300 metrów.

NOWE PLANTACJE pomarańczowe w Jesod Hamala i Miszmar Hajarden rozwijają się pomyślnie, dzięki ulepszeniu instalacji wodnej przez P. I. C. A.

DZIAŁKI CYTRUSOWE założone ostatnio w Kfar Jecheskiel w Emeku, wy-

kazują zadawalający rozwój. Obecnie zaszczepiono 350 dunamów.

PLANTOWANIE GRAPE-FRUIT w osiedlach doliny Jezreel wykazuje w ciągu ostatnich 2 lat b. poważny wzrost. W r. 1930 obsadzono pierwsze 30 dunamów w Ejn Harod, a przykład ten był naśladowany przez inne osiedla. Obecnie posiada Ejn Harod 250 dunamów grape-fruits, Tel Josef — 50 dun., Bet Alfa — 40 dun. Chefci Bah — 20 dun., Gewah — 15 dun.

Plantacje grape-fruits na ciężkich glebach Emeku stanowią nowe poważne źródło dla osiedli.

Nauka, sztuka, sport

NA UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM w Jerozolimie utworzono katedrę sztuki i archeologji Bliskiego Wschodu.

W ROKU AKADEMICKIM 1933/34 utworzony zostanie wydział agronomiczny w połączeniu z sekcją biologiczną Uniwersytetu i stacją doświadczalną Agencji Żyd. Na czele tego wydziału stanie prof. Chaim Weizmann.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE zostanie rozpoczęta budowa gmachu kliniki uniwersyteckiej.

POMIMO TRUDNOŚCI finansowych udało się uniknąć redukcji i ustalono budżet w wysokości Ł. P. 37.000, który pozwoli utrzymać istniejące wydziały, oraz rozbudować świeżo założony instytut biologiczny.

SZKOŁA MARYNARKI HANDLOWEJ. Pod przewodnictwem lady Erleigh odbyła się w Londynie narada, na której wyłoniono komitet celem utworzenia wyższej szkoły żeglugi morskiej p. n. „Zewulun".

DAR WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY. Wysoki Komisarz Palestyny, sir Wauchope, ofiarował niedawno 300 f. szt. na rzecz założenia ogródków przy wszystkich szkołach wiejskich. — Opinja żydowska dziwiła się, że Żydzi nie skorzystali z tego daru. Okazuje się atoli, że sir Wauchope polecił jedną trzecią tej sumy t. zn. 100 f. szt. przeznaczyć dla szkół żydowskich.

WYSOKI KOMISARZ Palestyny, sir Artur Wauchope, przyjął delegację hebrajskiego teatru „Habima", której przyrzekł subwencję rządową na budowę własnego gmachu.

Od czasu powrotu do Palestyny z zeszłorocznego tournée po Europie „Habima" dała przeszło 230 przedstawień w obecności przeszło 180,000 widzów.

NA ROK 1933 został zwołany do Palestyny kongres hebraistów.

WIEDEŃSKI „REICHSPOST" donosi, że towarzystwo „Terra Sancta" odkupiło plac na Górze Nebo, skąd Mojżesz ujrzał Palestynę przed zgonem. Instytut biblijny franciszkanów zamierza przeprowadzić tam badania archeologiczne. Po zakończeniu tych badań towarzystwa katolickie zbudują na Górze Nebo kościół katolicki, który będzie pierwszą świątynią chrześcijańską w Transjordanji.

ROZWÓJ SPORTU W PALESTYNIE. I. Makkabjada była dla ruchu sportowego w Palestynie bodźcem do intensywnej i wzmożonej pracy. W całym szeregu miast zanotowano powstanie nowych klubów sportowych. Charakter masowy sportu jest podkreślany na każdym kroku. Palestyna została przyjęta do FIFA i zgłoszona do Międzyn. Komitetu Olimpijskiego. Nie jest wykluczonem, że będzie brała po raz pierwszy udział w XI. Olimpjadzie w Berlinie w 1936 r. Generalną próbą sił do ewentualnego udziału w tej Olimpjadzie będzie właśnie II. Makkabjada w Palestynie w 1935 r., do której przygotowania są już daleko posunięte.

Z KOŃCEM PAŹDZIERNIKA odbyła się w Tel-Awiwie trzydniowa wszechpalestyńska olimpjada sportowa, w której brało udział około 4.000 sportowców ze wszystkich stron kraju. Rozgrywki przeprowadzone były we wszystkich dziedzinach sportu.

PIERWSZA PAPIERNIA na całym Bliskim Wschodzie została otwarta w Aleksandrji.

REZULTATY PRACY eksperymentalnej huty szkła, utrzymywanej przez rząd, wskazują na wielkie możliwości tego przemysłu.

FABRYKI LIN I POWROZÓW sprowadziły, przy pomocy rządu nowoczesne urządzania fabryczne.

RZĄD EGIPSKI propaguje usilnie hodowlę owiec i zamierza w najbliższym czasie otworzyć fabrykę wyrobów wełnianych.

MINISTERSTWO ROLNICTWA wyznaczyło subsydjum Ł. E. 12,000 na wybudowanie tłoczni oleju rycynowego, celem propagowania plantacji tej rośliny.

Ł. E. 12 MILJONÓW przeznaczył rząd na inwestycje w ciągu najbliższych 8 lat. Nowa tama na Białym Nilu pod Dżebel Aulja kosztować będzie Ł. E. 4 miljony, koszty przebudowy tam w Assiut i Delty wyniosą Ł. E. 3 miljony. W ramach planu inwestycyjnego przewidziana jest rozbudowa portu w Aleksandrji.

ROZWAŻANE SĄ plany zużytkowania energji hydroelektrycznej Nilu pod Assuanem dla produkcji azotu z powietrza. Urzeczywistnienie projektu pociągnęłoby za sobą koszty w wysokości Ł. E. 5 miljonów.

MINISTERSTWO ROLNICTWA rozważa możliwości powiększenia obszaru winnic w Egipcie. Sprowadzone zostały sadzonki z Europy i wysłano specjalną komisję do Palestyny dla zapoznania się z tamtejszemi metodami uprawy.

TEGOROCZNE ZBIORY bawełny szacuje się na 4½ miljona kantarów (przeszło 200 tysięcy ton). Ogólna ilość bawełny na rynku wraz z zapasami z lat ubiegłych wyniesie 8 miljonów kantarów, podczas gdy zapotrzebowanie ma dosięgnąć 7 mil. kantarów.

W CELU PODNIESIENIA cen bawełny rząd postanowił przerwać pertraktacje w sprawie towarowej wymiany kompensacyjnej bawełny na chemikalja z Niemcami oraz podobne negocjacje z Węgrami.

DZIĘKI WZROSTOWI obszaru uprawy tegoroczny zbiór pszenicy wzrósł do 1,300,000 ton.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY za rok 1932/33 zamyka się po stronie dochodów sumą Ł. E. 37,492,520, wydatków zaś — Ł. E. 37,309,639. Najpoważniejszym źródłem dochodu są wpływy z ceł — Ł. E. 13,190,000 i podatków bezpośrednich — Ł. E. 6,167.000. Po stronie wydatków najpoważniejszą pozycję stanowią wydatki na wojsko — Ł. E. 8,585,000 i na roboty publiczne Ł. E. 6,582,000.

W ROKU BIEŻĄCYM pobierano zniżone stawki podatkowe za bawełnę w wysokości 10 piastrów od kantara. Podatek na bawełnę wprowadzony został w r. 1920 w wysokości 35 piastrow od kantara; w r. 1922 obniżono stawkę do 25 piastrów, a w r. 1926 do 20 piastrów.

W STYCZNIU 1933 r. odbędzie się w Kairze kongres Międzynarodowego Związku Kolejowego. Podczas kongresu zostanie otwarte muzeum kolejowe w Kairze, które powstało dzięki inicjatywie króla Fuada.

W WYNIKU ROZMÓW między premjerem Izrael Sidky Paszą i sir Percy Zorainem rząd egipski podpisał umowę z towarzystwem Marconi, które ma wybudować i eksploatować nową radjostację. Stacja nadawcza ma być otwarta w r. 1933. W umowie zastrzeżono, że ⅔ audycyj będzie wygłoszona w języku arabskim.

S Y R J A

CELEM POPRAWY POŁOŻENIA LUDNOŚCI rolniczej, zamianował rząd komisję dla zbadania sytuacji syryjskich rolników. Komisja ta przedłożyła następujące wnioski:

1) Zniesienie „dziesięciny" i przerzucenie podatku na konsumenta;

2) zmniejszenie „dziesięciny" z 12,5% na 5% o ileby się okazało, że przerzucenie podatku na konsumenta jest niemożliwe;

3) przywrócenie mocy ustawie podatkowej z r. 1925, gdyby wnioski pod 1) i 2) okazały się nierealne;

4) gdyby żaden z trzech powyższych wniosków nie został przyjęty — zmniejszyć opodatkowanie felachów o 50%;

5) zmniejszyć stopę podatku „Werko" oraz pogłównego od bydła.

PRODUKCJA JEDWABIU NA LIBANIE. Wydział jedwabnictwa przy Wysokim Komisarzu w Bejrucie donosi, że produkcja jedwabiu na Libanie wzrosła o 40% w stosunku do roku ubiegłego, w Lattaquié — o 20%, w Syrji — od 10—20%.

SYRYJSKIE T-WO KONSERW S. A. zostało założone w Damaszku z kapitałem zakładowym Ltq. 30.000. 15.000 akcyj Towarzystwa zostało rzuconych na rynek. Na konstytucyjnem zebraniu, które odbyło się w Damaszku, brali również udział Arabowie palestyńscy: przedstawiciele Banku Arabskiego w Jerozolimie i inni. Arabowie palestyńscy subskrybowali kilkadziesiąt akcyj. T-wo liczy na zbyt swych produktów nietylko w Syrji, ale i w krajach pobliskich — Palestynie i Egipcie

TEGOROCZNE ZASIEWY NA LIBANIE. W roku bieżącym obsiano pszenicą 66,000 ha, owsem — 33,000 ha, durrą — 10,600 ha, roślinami pastewnemi — 600 ha. Na obszarach powyższych zebrano następujące plony: 450,000 pszenicy i 360.000 owsa. Tytoniem obsiano 2,800 ha., a plony szacuje się na 13 — 15.000 kg.

NA RYNKU PSZENICY zanotowano poważny wzrost cen pszenicy, spowodowany ostatnią podwyżką przywozowych stawek celnych.

W ROKU BIEŻĄCYM rozpoczynają budowę rezerwoaru przy jeziorze Habbanijah kosztem 4½ mil. funtów.

I R A K

TYTOŃ. Rząd stara się rozszerzyć obszar uprawy tytoniu oraz uszlachetnić krzewy i w ten sposób zapobiec importowi tytoniu z zagranicy.

DAKTYLE. Z Basra donoszą o przeciętnych zbiorach daktyli w bieżącym roku, ale ceny w Londynie i Nowym Yorku są dobre. W sezonie daktylowym zatrudnia się około 10,000 robotników przy eksporcie daktyli.

RUCH BUDOWLANY w Bagdadzie jest bardzo ożywiony. Cyfry za rok 1932 przewyższają wyniki ostatnich pięciu lat. Ożywienie budowlane pociągnęło za sobą ruch w cegielniach oraz przemysłach związanych i daje zatrudnienie setkom robotników i rzemieślników. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1932 r. rozpoczęto budowę 3000 nowych domów, co przedstawia inwestycję 2¼ miljonów funtów.

RZĄD PROJEKTUJE w ciągu najbliższych 5 lat poważne prace irrygacyjne, obejmujące budowę 3 nowych tam i pogłębienia rzek kosztem 2 miljonów funtów. Dyrektor Departamentu Meljoracji udaje się w tym celu do Londynu dla zasięgnięcia opinji inżynierów angielskich i należy się spodziewać, że prace rozpoczną się na początku r. 1933. Rozpoczęto już przygotowania do pogłębienia i rozszerzenia rzeki Maha-

rad. Schemat irrygacyjny przewiduje nawodnienie 30.000 dunamów nieużytkow.

TOWARZYSTWO „British Oil Development Co", które uzyskało ostatnio koncesję na eksploatację terenów roponośnych na zach. od Tygrysu, rozpoczęło w bieżącym roku prace przygotowawcze do eksploatacji. Koncesja opiewa na 95 lat i obejmuje obszar 200 mil kw. Towarzystwo zobowiązało się płacić rządowi iraskiemu Ł. 100.000 rocznie, która to suma będzie od czasu wydobycia ropy stale powiększana o 25.000 aż do wysokości Ł. 200.000.

Anglja partycypuje w Towarzystwie w 51%, Włochy w 24%, Niemcy zaś, Francja i Szwajcarja — w 25%. Według statutu prezesem T-wa musi być Anglik.

USTAWA WALUTOWA z 1 kwietnia 1932 r. wprowadziła nową jednostkę monetarną dinar, w miejsce dotychczasowej rupji indyjskiej. Dinar równa się w wartości 1 funt. sterl. i dzieli się na 1000 fils. Parytet nowej jednostki monetarnej do rupji: 1 rupja = 75 fils.

OGÓLNY PRZYWÓZ towarów do Iraku w pierwszym kwartale 1932 r. wyniósł Ł. 580,270. Blisko ¼ importu (Ł. 100,940) pochodzi z Anglji, po niej następują Indje (Ł. 112,580) i Persja (Ł. 50,410). Głównym artykułem przywozu są tkaniny (Ł. 200,00), cukier (Ł. 59,210), materjały techniczne dla telegrafu i telefonów (Ł. 24,920), maszyny przemysłowe (Ł. 12,590), przybory elektrotechniczne (Ł. 12,220), nafta (Ł. 11,610), ropa naftowa (Ł. 10,325), materjały budowlane (Ł. 4,300).

Wartość eksportu w tymże okresie wyniosła Ł. 365.040, z czego do Anglji za Ł. 146,690, do Persji — Ł. 29,700, do Indji — Ł. 27.010, Arabji — Ł. 24,220 i do Syrji — Ł 44.000.

Głównymi artykułami wywozu były zboże i mąka (Ł. 114,290), złoto — (Ł. 82,930), daktyle (Ł. 36,120), zwierzęta żywe (Ł. 32,850) i wełna surowa (Ł. 7.770).

ZAŁOŻONO TOWARZYSTWO dla wyrobu cementu z kapitałem 300,000 dinarów, z czego 45% zarezerwowano dla subskrypcji ludności Iraku, 10% — rządu, 25% — założycieli. Roczna produkcja obliczona jest na 50.000 ton.

TURCJA

TEGOROCZNY ZBIÓR OLIWEK był b. obfity. W pierwszej połowie roku wywieziono 17,000 ton oliwy w wartości Ltq. 6 miljonów, podczas gdy przez cały rok ubiegły sprzedano oliwy za Ltq. 6,600 tysięcy.

OBSZAR UPRAWY TYTONIU zmniejszył się w r. b. p/g raportu Wydziału Rolniczego w Angorze. W dwuch wsiach: Tira i Safri-Hassar obszar plantacyj tytoniowych zmniejszył się z 53,080 na 11,375 dunamów. Bardziej rentowną okazuje się uprawa na mniejszych obszarach lepszych gatunków tytoniu, za które można otrzymać lepsze ceny, aniżeli za tytoń zwykły. Zbiór tytoniu w jednym tylko okręgu Brussa wyniósł 2,300 ton. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. wywieziono tytoniu za Ltq. 10,5 miljona.

W PIERWSZEJ POŁOWIE B. R. wywieziono jaj wartości Ltq. 3,265 tys., rodzynek — Ltq. 2,400 tys., pszenicy — za Ltq. 320 tys., bawełny — Ltq. 2,042 tys.

W MARSIN I OKOLICACH ukazały się wielkie chmary szarańczy. Władze podjęły natychmiastową akcję aby zwalczać szkodnika. Komisja, złożona z poddanych tureckich, Iraku i Syrji, natrafiły jednak na duże przeszkody. W ciągu roku zniszczono w Turcji jaja szkodników na terenie 83,608 dunamów. W pracy tej brało udział 17,769 robotników.

Palestyna

CENY

Za pokój z utrzymaniem płaci się w Palestynie od 400 milsów do Ł. P. 2.— od osoby dziennie. Bardzo niechętnie odnajmuje się pokoje bez utrzymania.

Auto czteroosobowe można wynająć na dzienną turę za Ł. P. 2½ — 3, sześcioosobowe — za około 6 funtów.

MONETY BĘDĄCE W OBIEGU.

1 mil	20 milsów
2 milsy	50 „
5 milsów	100 „
10 „	

BANKNOTY BĘDĄCE W OBIEGU:

Pół Ł. P. (500 milsów)
Jeden Ł. P. (1000 milsów)
Pięć Ł. P.
Dziesięć Ł. P.
Sto Ł. P.

MIARA POWIERZCHNI:

Jednostką miary powierzchni jest dunam = 1000 m^2 = 0,23 akra.

CENY BILETÓW Z PALESTYNY DO SYRJI I TURCJI.

Z Hajfy do	Bejrutu*)	Rajaku*)	Damaszku**)
	Ł. P. 1,200	Ł. P. 2,350	Ł. P. 1,680 I kl. Ł. P. 1,100 II kl.

	Bejrut		Damaszek		Rajak		Tripoli	
	I	II	I	II	I	II	I	II
Aleppo	1,350	1,050	1,370	1,070	1,100	0,850	0,900	0,700
Haidar Pasza	8,100	6,100	8,120	6,070	7,750	5,850	7,650	5,700

*) Autem Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych.
**) Koleją.

RUCH TURYSTYCZNY W EGIPCIE.

W sezonie 1931/32 ruch turystyczny był bardzo słaby. W tym czasie zwiedziło Egipt 5.000 osób wobec 7.000 w sezonie 1930/31. Budżet towarzystwa „Tourist Development Association of Egypt", prowadzącego światową reklamę dla turystyki egipskiej, został zmniejszony do Ł. E. 12,000. W r. 1931/32 towarzystwo przeprowadziło szeroką propagandę we Francji, Belgji, Holandji, Niemczech, państwach skandynawskich, Stanach Zjedn. oraz najintensywniej — w Anglji, gdzie przeprowadziło kampanję na łamach największych czasopism ilustrowanych oraz przez wydanie specjalnych dodatków do najpopularniejszych pism codziennych. Roczne wydawnictwo Towarzystwa „Egypt and the Sudan" odbito w 16 tys. egzemplarzy a „Brochures de Luxe" — 20 tys.

PIELGRZYMKI DO MEKKI.

Bank egipski Misr znany ze swej narodowej, konstruktywnej pracy, utworzył Towarzystwo transportowe, którego celem jest obsłużenie ruchu pielgrzymkowego do Mekki. Towarzystwo to uzyskało koncesję na przeciąg lat 20 na przewóz pielgrzymów z Suezu do Dżedy. W umowie zastrzeżono wyłącznie zatrudnianie personelu egipskiego.

PRZEGLĄD PUNKTÓW WYCIECZKOWYCH.

Aleksandrja została założona przez Aleksandra Wielkiego w r. 331 p. n. Chr., siedziba Ptolomeuszy, którym zawdzięcza wiele zabytków sztuki, jak Bibljotekę i Wyższą Uczelnię. Latarnia morska na wyspie Faros jest jednym z siedmiu cudów świata. Aleksandrja była również rezydencją Kleopatry, ostatniej królowej egipskiej (51 — 30 prz. n. Chr.). Pod względem liczby mieszkańców jest Aleksandrja drugiem z rzędu miastem w Egipcie (około 600.000 mieszkańców). Ważny port handlowy na morzu Śródziemnem, centralna giełda bawełniana.

Katakumby Kom esz Szuhaty z 2 w. prz. n. Chr., ułożone w piętra, groby królewskie w stylu mieszanym egipskim i grecko-rzymskim.

Pałac królewski Ras el Tina, położony nad brzegiem, okolony pięknemi ogrodami. W r. 1925 został odnowiony.

Plac Mahometa Aliego. W pośrodku statua Mahometa Aliego, b. oficera tureckiego, albańskiego pochodzenia, który wyzwolił Egipt z pod panowania tureckiego i dał początek po dziś dzień panującej dynastji (1768—1849). Na placu M. A. znajduje się giełda i sąd.

Muzeum pamiątek przeważnie pochodzenia aleksandryjskiego z grecko-rzymskiej epoki, jak monety, obrazy, napisy, papyrusy, sztuka rzemieślnicza, zabytki architektury i t. p.

Ogród Naszy, ogród botaniczny i park publiczny.

Ramleh, plaża letnia, kuracyjna i kąpielowa.

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI Z KRAJAMI BLISKIEGO WSCHODU
w okresie styczeń — sierpień 1932 r. w porównaniu z tymże okresem roku poprzedzającego (dane G. U. S.).

Kraje	1931		1932	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
	Tysiące złotych			
Palestyna	301	1,122	400	1,995
Egipt	10,315	2,318	6,451	1,671
Syrja	16	1,676	31	1,501
Persja	345	399	407	[illegible]60
Turcja	686	1,547	438	1,112

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI Z KRAJAMI BLISKIEGO WSCHODU
w sierpniu 1932 r.

Kraje	Sierpień 1932	
	Przywóz	Wywóz
Palestyna	11	357
Egipt	628	69
Syrja	3	48
Persja	5	165
Turcja	54	144

HANDEL ZAGRANICZNY EGIPTU

Handel zagr. w sierpniu i w mies. styczeń—sierpień r. 1932 w porównaniu z tymże okresem r. 1931.

P/g MONTHLY SUMMARY OF THE FOREIGN TRADE.

	Sierpień		Styczeń—Sierpień	
	1931	1932	1931	1932
	w funtach egipskich			
Przywóz ogółem	2,498,239	2,128,402	19,946,816	17,720,768
w tem towary	2,425,600	2,069,270	19,329,970	17,145,044
tytoń	72,639	59,132	616,846	575,724
Wywóz ogółem	2,304,915	1,484,760	18,032,424	17,092,105
w tem towary	2,283,160	1,467.145	17,859,086	16,947,269
papierosy	21,755	17,615	173,338	144,836
Reeksport	44,631	44,541	515,712	508,410
Tranzyt	112,973	110,523	1,153,745	811,532

Główne artykuły wywozu w mies. sierpniu 1932 w porównaniu z tymże okresem 1931 r.

	Sierpień 1931		Sierpień 1932	
	Kwintale	ŁE.	Kwintale	ŁE.
Bawełna „Sakellaridis"	62,155	433,127	57,162	398,787
„ „Ashmuni"	239,234	1,200,559	96,654	552,595
„ „Pilion"	9,9[illegible]0	52,465	12,234	74,341
„ inna	9,048	52,414	13,365	87,189
Cebula	1,222	538	9,860	4,978
Makuchy bawełniane	118,352	50,570	131.149	60,2[illegible]9
Nasiona bawełny	—	91,786	—	56,979

Główne artykuły przywozu do Egiptu w mies. sierpniu 1932 r. w porównaniu z tymże okresem 1931 r.

Tkaniny bawełniane	15,279	229,685	19,020	260,631
Nawozy sztuczne	2,827,101	167,678	126,850	108,724
Żelazo, surówka i stal	—	211,732	—	146,145
Tkaniny i wyroby jedwabne	—	67,333	—	63,233
Węgiel	907,140	103,686	1,219,880	131,002
Mąka pszenna i kukurydza	76.979	51,038	8,419	8,262
Cement	104,970	20.225	88,120	16,622

Handel zagraniczny Egiptu w mies. sierpniu 1932 r. w porównaniu z 1931 p/g poszczególnych krajów.

	SIERPIEŃ 1931				SIERPIEŃ 1932			
	Przywóz	Wywóz	Reeks-port	Tranz.	Przywóz	Wywóz	Reeks-port	Tranz
	w funtach egipskich							
W. Brytanja	527,515	683,885	2,430	45,883	549,371	505,764	2,698	45,068
Francja	196,335	190,956	781	—	115,697	208,526	535	—
Niemcy	272,432	142,402	1,074	9,495	180,689	144,187	1,999	2,145
Italja	193,575	85,924	4,902	—	194,999	99,459	2,376	—
St. Zjedn.	105,940	62,614	249	—	68,597	65,009	162	619
Palestyna	34,343	13,883	8,296	—	14,000	19,146	5,116	—
Arabia	23,960	1,306	549	—	7,853	2,382	532	—
Irak	337	1,059	177	—	70	1,037	298	—
Turcja	64,423	2,312	444	—	30,721	1,647	343	—
Persja	13,972	2	2	6,854	36,079	—	14	7,351
Polska	1,457	8,437	—	—	3,434	17,776	2	—

Podwyższenie syryjskich stawek celnych przywozowych

W taryfie celnej przywozowej podwyższone zostały stawki na tkaniny i wyroby dziane, jedwabne i mieszane z 25% do 50% ad valorem, na tkaniny tawełniane z 25% do 40%, na pszenicę i na mąkę pszenną z 50 proc. do 80% ad valorem. Podwyższono również stawki na przędzę bawełnianą.

OD REDAKCJI:

Prace ogłaszane w „Palestynie i Bliskim Wschodzie", są wyrazem osobistych przekonań autorów.

Niezamówione manuskrypty zwraca się tylko w razie załączenia adresowanej koperty i znaczków pocztowych. Uprasza się autorów o przysyłanie wyłącznie maszynopisów.

OD ADMINISTRACJI:

Uprasza się o nadsyłanie zaległych należności za poprzednie numery „Palestyny i Bliskiego Wschodu", względnie o uiszczenie prenumeraty za czwarty kwartał b. r. Wpłaty załączonym blankietem na konto P. K. O. Nr. 9231, Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Królewska Nr. 18. — Tel. 246-37. P. K. O. 9231.
Biura czynne od godz. 9 do 15.

PRENUMERATA:

Kwartalnie	*zł.*	*4.—*
Półrocznie	*„*	*7.50*
Rocznie	*„*	*15.—*
Cena pojedyńczego egzemplarza	*„*	*1.50*

CENY OGŁOSZEŃ:

1/1 stronica	*zł.*	*200.—*
1/2 „	*„*	*110.—*
1/4 „	*„*	*60.—*

...enia trójjęzyczne (polski, an-...ski) dolicza się 50% do ... powyższych.

Sekretarjat Redakcji: Dr. J. Ohrenstein.

Redaktor odpowiedzialny: *JÓZEF KINCLER.*

Wydawca: *Polsko-Palestyńska Izba Handlowa.*

Druk. „Monolit", Warszawa, Ogrodowa 1, tel. 701-92.

Druk. „Monolit", Warszawa, Ogrodowa 1, Tel. 701-92.